

Przechować pamięć tamtych dni  
Preserving Memory of Those Days



Stowarzyszenie „Wspólnota Ziemi Szydłowieckiej”  
Urząd Miejski w Szydłowcu

Association of the “Szydłowiec Land Community”  
Szydłowiec Town Council

# Przechować pamięć tamtych dni

Przewodnik po zabytkach  
kultury żydowskiej Szydłowca

## Preserving Memory of Those Days

A Guidebook to the Monuments  
of Jewish Culture in Szydłowiec



Urząd Miejski w Szydłowcu  
Szydłowiec Town Council  
Szydłowiec 2007

Redakcja naukowa / Research editor  
dr Grzegorz Miernik

Opracowanie redakcyjne / Editorial work  
Janina Miklaszewska-Falkiewicz

Tłumaczenie / Translation  
Maria Sawicka-Kałużyńska

Opracowanie graficzne i skład /  
Graphic design and text make-up  
Magdalena Warszawa

Fotografie / Photography  
Krzysztof Prześlakowski

Henryk Baniak: fot. nr 1, s. 46 i nr 6, s. 47

Henryk Baniak: photo 1, p. 46; photo 6, p. 47

Na stronie tytułowej: menora należąca niegdyś  
do szydłowieckich Żydów

Title page: menorah once belonging  
to the Szydłowiec Jews

Zdjęcia archiwalne ze zbiorów klubu fotograficznego  
„Jupiter’72” w Szydłowcu i ze zbiorów prywatnych  
Sławy Lorenc-Hanusz

Archival photographs from the collection  
of the „Jupiter’72” Photographic Society  
(Szydłowiec) and from the private  
collection of Ms. Sława Lorenc-Hanusz

Wstępny plan gruntów miasta Szydłowca z 1945 r.  
ze zbiorów Mazowieckiego Konserwatora Zabytków,  
Delegatury w Radomiu

Preliminary plan of the Szydłowiec grounds (1945)  
from the collection of the Mazovian Heritage  
Conservation Bureau in Radom

© Copyright by Urząd Miejski w Szydłowcu,  
Szydłowiec 2007

ISBN 978-83-89084-21-7

Druk / Print

Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Wydawnicze  
„ASGRAF”, pl. Marii Konopnickiej 1,  
26-500 Szydłowiec



Sfinansowano ze środków  
Samorządu Województwa Mazowieckiego  
Financed with funds from the  
Mazovian Provincial Council

## Szanowni Państwo

Historia naszego miasta jest historią wielu narodowości. Kształtowali ją w przeszłości oprócz nas, Polaków, także Włosi, Niemcy, Szkoci, Litwini, Żydzi. Pierwsza Rzeczpospolita była magnesem przyciągającym wszystkich, którzy w swoich krajach cierpieli biedę lub niesprawiedliwość. Oferowaliśmy im naszą gościnność, schronienie przed prześladowaniami, możliwości rozwoju i otwartość na ich kulturę. Przybysze byli także współtwórcami naszej kultury i spuścizny materialnej, historycznej i duchowej, byli integralną częścią naszego społeczeństwa.

Żydzi pojawili się w Szydłowcu przed kilkuset laty, a na dobre stali się naszymi współobywatelami na początku XVIII wieku. Przybyli do nas, aby żyć w spokoju, poczuciu bezpieczeństwa i perspektyw, których im brakowało w krajach zachodu i wschodu Europy.

Stali się naszymi obywatelami i sąsiadami. Żyliśmy wspólnie pod szydłowieckim niebem przez kilkaset lat, ucząc się od siebie nawzajem, budując dzień dzisiejszy i przyszłość naszego Szydłowca, który tak samo kochaliśmy. Jak w każdej dużej rodzinie zdarzały się nieporozumienia, ale zawsze były one nieporozumieniami pomiędzy braćmi. Obecność żydowskiej części naszego społeczeństwa zakończył tragiczny Holokaust, zaplanowany i skrupulatnie przeprowadzony przez naszego ówczesnego wspólnego wroga.

Dzisiaj nie ma już wśród nas drobnych sklepikarzy, rzemieślników i kupców, czczących Szabat, będących – jak mówił nasz Największy Rodak, papież Jan Paweł II – naszymi starszymi braćmi w wierze. Okupanci spowodowali, że pozostało po nich bardzo niewiele. Ale te ślady ich obecności, które zachowały się do dziś, chcemy pieczołowicie chronić przed zapomnieniem. Temu służy wydawnictwo, które wraz z autorami oddaję w Państwa ręce. Życzę Państwu, żeby było ono pomocą w zrozumieniu naszej złożonej, ale jakże pięknej historii – w tym historii miasta Szydłowca.

**Andrzej Jarzyński**

Burmistrz Miasta Szydłowca

Szydłowiec, 20 czerwca 2007

- Pisma cadyka Nachmana z Braclawia, XIX w.
- Writings of tzadik Nachman of Braclaw, 19<sup>th</sup> c.



*Dear Ladies and Gentlemen,*

The history of our town is a history of many nationalities. In the past it was shaped not only by the Poles, but also by the Italians, the Germans, the Scots, the Lithuanians and the Jews. The First Polish Republic attracted those who suffered poverty or injustice in their countries. We offered our hospitality, possibilities of personal development and openness to their cultures. The newcomers were also co-creators of our culture and material, historical and spiritual heritage; they used to be an integral part of our society.

The Jews arrived to Szydłowiec a few hundred years ago and they became our neighbours at the beginning of the 18<sup>th</sup> century. They came to us to have a peaceful life with the sense of security and some prospects for the future that was impossible for them in other countries of the Western and Eastern Europe.

They became our citizens and our neighbours. We lived together in Szydłowiec, learning from each others, working for the present and the future days of the town that we all loved. There were some disagreements, as it always happens in a big family but they were disagreements between brothers. The presence of the Jewish part in the community in our town was finished tragically by the Holocaust, planned and meticulously executed by our common enemy of those days.

Gone are now those small traders, craftsmen and merchants who used to celebrate the Shabbat and were, as told our Greatest Compatriot, the pope John Paul II, our older brothers in faith. Because of the occupiers not much was left after them. But we want to protect carefully from oblivion all those wakes that still are on our land. This is the goal of the present publication that I am giving in your hands jointly with the authors. I hope it will be helpful in understanding our complex but beautiful history, including the history of Szydłowiec.

**Andrzej Jarzyński**

Mayor of Szydłowiec

Szydłowiec, 20<sup>th</sup> of June 2007

- Talmud babiloński
- Babylonian Talmud



Żydzi mieszkali w Szydłowcu od co najmniej 400 lat. Współtworzyli wraz ludnością polską historię tego miasta. W wyniku Zagłady (Shoah) unicestwieniu uległa praktycznie cała społeczność Szydłowca wyznania mojżeszowego, która tuż przed wybuchem II wojny światowej stanowiła 70% ludności miasta. Dzisiaj pozostało niewiele materialnych śladów pamięci po mieszkającej tu społeczności żydowskiej. Jednym z nich jest cmentarz żydowski i cudem ocalała drewniana kuczka. Na ten cmentarz przyjeżdżają co roku grupy młodzieży żydowskiej z całego świata, w tym i z Izraela. Młodym mieszkańcom Szydłowca młodzież ta może wydawać się obca. Jednak, jak wykazały ostatnie spotkania w szydłowieckich szkołach, organizowane w ramach programu edukacyjnego „Przywróćmy pamięć” pod auspicjami Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, wspólna bolesna historia przodków może być pomostem ku przyszłości.

Dzięki takim spotkaniom młodzież zdoła lepiej poznać historię i tradycję swoich dawnych sąsiadów, a przez szacunek do miejsc spoczynku obywateli Szydłowca może okazać swoją dojrzałość i odpowiedzialność. Warto zatem przypomnieć słowa Jana Pawła II wypowiedziane 23 marca 2000 r. w miejscu upamiętnienia Holokaustu, w Yad Vashem w Jerozolimie: „W tym miejscu uroczystej pamięci gorąco modłę się o to, aby nasz smutek z powodu tragedii, jaką przeszedł naród żydowski w dwudziestym wieku, doprowadził do nowych stosunków między chrześcijanami a żydami. Budujmy nową przyszłość, w której nie będzie już żadnych uczuć antyżydowskich wśród chrześcijan ani uczuć antychrześcijańskich wśród żydów, lecz raczej nastanie wzajemny szacunek, wymagany od tych, którzy wielbią jednego Stwórcę i Pana, a w Abrahamie widzą naszego wspólnego Ojca”.\*

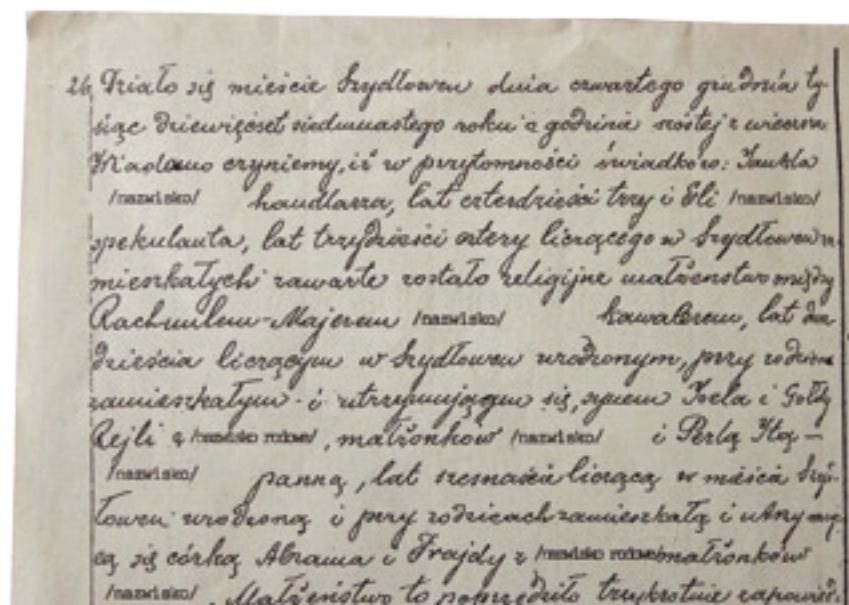
Mamy nadzieję, że obecna publikacja przybliży czytelnikom historię tego ciekawego miasta i mieszkających tu kiedyś ludzi.

### Albert Stankowski

Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego

- Z księgi stanu cywilnego – akt zawarcia małżeństwa żydowskiego, Szydłowiec 1917
- Jewish Marriage Act from the Marriage Register, Szydłowiec 1917

\* Tłum. Jan Jarco (KAI)



The Jews were present in Szydłowiec for at least 400 years. They created the history of this town together with the Polish people. Almost all the Jewish population, that was about 70% of the townsfolk just before the outbreak of the WWII, was annihilated in the result of Shoah. Only few material signs of the Jewish culture are present now in the town. Among them there are a Jewish cemetery and a wooden booth (Sukkah), saved by a miracle. This cemetery is visited every year by the groups of the young Jewish people from all over the world, including Israel. These young people may seem strange to the youth of Szydłowiec. However, as it was shown by the last meetings entitled “Restoring the Memory”, organized by the Foundation for the Preservation of the Jewish Heritage, the common and painful history of our ancestors may be a stage towards the future.

Thanks to such meetings the youth can know the history and tradition of their former neighbours better and show their maturity and responsibility presenting their esteem to the eternal repose of the Szydłowiec citizens. It is worth to quote the words of the pope John Paul II said on 23<sup>rd</sup> March 2000 in Yad Vashem in Jerusalem – a place of commemoration the Holocaust: *“In this place of solemn remembrance, I fervently pray that our sorrow for the tragedy which the Jewish people suffered in the 20<sup>th</sup> century will lead to a new relationship between Christians and Jews. Let us build a new future in which there will be no more anti-Jewish feelings among Christians or anti-Christian feelings among Jews, but rather the mutual respect required of those who adore the one Creator and Lord, and look to Abraham as our common father in faith.”\**

We do hope that the present publication will make the Readers familiar with the history of this interesting town and of the people who used to live here once.

#### **Albert Stankowski**

Foundation for the Preservation of the Jewish Heritage

- Zbiór poezji w języku hebrajskim, XIX w.
- Antology of Hebrew Poetry, 19<sup>th</sup> c.



\* Tłum. Jan Jarco (KAI)

## Żydzi w Szydłowcu Zarys historii od XVI do XX wieku

O początkach osadnictwa żydowskiego w Szydłowcu wiemy niewiele. Jest prawdopodobne, iż w 1556 r., ratując się przez zarazę, przybył z Krakowa do Szydłowca rabin, uczonec talmudysta, filozof i pisarz Mojżesz ben Israel Isserles (Remu), który tu napisał Mehir Yayin. Pierwsze wzmianki o mieszkających w mieście Żydach pochodzą z ostatnich dekad XVI w. Historycy są zgodni, iż do połowy XVII w. w Szydłowcu mieszkało niewiele Żydów.

W drugiej połowie XVII w. na skutek wojen, zaraz i głodu liczba ludności Szydłowca znacznie zmalała, a miasto podupadło. Szukając sposobów na odrodzenie miasta, właściciel Szydłowca Dominik Mikołaj Radziwiłł w 1696 r. wydał uniwersał, zachęcając osadników do zajmowania wolnych domów i gwarantując im bezpieczeństwo majątków. Zapewne to właśnie starania Radziwiłłów spowodowały napływ licznej grupy żydowskich rzemieślników i kupców do miasta. Potwierdzeniem tego były podjęte w 1711 r. przez kolejnego właściciela miasta, Michała Antoniego Radziwiłła, zabiegi u biskupa krakowskiego o zgodę na wybudowanie synagogi. Być może w tym czasie w Szydłowcu powstała gmina żydowska, która należała do sandomiersko-krakowskiej prowincji synagogałnej. Historycy twierdzą, że jeszcze przed 1701 r. rabinem w Szydłowcu był znany talmudysta Meir ben Isaac Eisenstadt, który następnie wyjechał z Polski. W 1711 r. powrócił do Szydłowca, stając po raz wtóry na czele miejscowej gminy, ale wkrótce, zapewne przed 1714 r., udał się na Węgry i osiadł w mieście Eisenstadt (Kismarton) i stąd jego przydomek. Nie mamy jednak szczegółowych informacji o funkcjonowaniu żydowskiej gminy w tym okresie. Wiemy, że wyznawcy religii mojżeszowej zamieszkali na północ od Rynku Wielkiego w sąsiedztwie zamku, na obszarze zwanym „żydowskim miastem”. Tam powstał drugi rynek (Rynek Skałeczny), gdzie w dwóch rzędach stanęły kramice. Część miasta zamieszkała przez Żydów miała zabudowę drewnianą. Obok synagogi zapewne już wówczas istniał kirkut. W 1730 r. zbudowano dom modlitwy dla żydowskich robotników garbarni.

Wzrost liczby Żydów w mieście był przyczyną zatargów z katolikami. Gmina żydowska szukała pomocy u właściciela miasta Leona Michała Radziwiłła. Książę, chcąc zapobiec konfliktom, wydał w 1741 r. dekret określający wzajemne relacje między katolikami a wyznawcami religii mojżeszowej. Zapewnił też Żydom możliwość osiedlenia się w części miasta dotychczas zamieszkałej przez

## The Jews in Szydłowiec An outline of history from the XVI to the XX century

We know little about the beginnings of the Jewish settlement in Szydłowiec. It is probable that in 1556, saving himself from the plague, Mojżesz ben Israel Isserles (Remu), a rabbi, Talmudic scholar, philosopher and writer, came from Cracow to Szydłowiec where he wrote Mehir Yayin. The first notices about the Jews living in the town appeared in the last decades of the 16<sup>th</sup> century. Historians are concordant that up to the half of the 17<sup>th</sup> century few Jews lived in Szydłowiec.

In the second half of the 17<sup>th</sup> century the population of Szydłowiec decreased significantly and the town started to decline. While looking for methods of reviving the town, Dominik Mikołaj Radziwiłł, the owner of Szydłowiec, issued a proclamation inducing settlers to settle the unused houses and guaranteeing them safety of their properties. Probably the Radziwiłł's endeavours caused influx of the Jewish craftsmen and traders into the town. Confirmation of that was the fact that the following owner of the town, Michał Antoni Radziwiłł endeavoured for a permission from the Bishop of Cracow for erecting a synagogue. Probably at this time the Jewish community was established in Szydłowiec, as a part of the Sandomiersko-Krakowska synagogal diocese. The historians state that just before 1701 Meir ben Isaac Eisenstadt, a well known talmudist, who then left Poland, was a rabbi in Szydłowiec. He came back to Szydłowiec in 1711, again leading the local community but soon, probably before 1714, he left to Hungary and settled in Eisenstadt (Kismarton) which name is a source of his assumed name. Still, we have no information about the way of functioning the Jewish community in that period. We know that the Jews lived in the north of the Great Market Square, in the neighbourhood of the castle, in the area called the "Jewish town". There a new market was created (the Skałeczny Market Square) where the stalls were placed in two rows. The buildings in the Jewish part of the town were built of wood. Probably by then there was a Jewish cemetery by the synagogue. In 1730 a prayer house was built for the Jewish workers of tannery.

Increasing number of Jews in the town was a cause of conflicts with the Catholics. The Jewish community was looking for help from Leon Michał Radziwiłł, the owner of the town. The prince, trying to avoid any conflicts, issued in 1741 a decree defining mutual relationships between the Catholics and the Jews. He also allowed Jews to settle in the part of the town that had been restricted only for the Catholics. He also allowed them to produce beer

katolików, zezwolił na produkcję piwa i gorzałki. Dokument książęcy rozstrzygał nadto spory wokół wyboru seniorów kahału. Chcąc zlikwidować nielegalny handel prowadzony przez niektórych Żydów, dekret określał kary wobec łamiących prawo. Aby zapobiec antyżydowskiemu występkom, do których dochodziło w Szydłowcu, książę nakazał władzom miejskim i gubernatorowi hrabstwa szydłowieckiego pilnować porządku, a osoby dopuszczające się takich zachowań miano surowo karać. Książę Leon Michał zgodził się także, aby jedną kamienicę na Skałce przeznaczyć na bóżnicę. Wcześniej jednak gmina żydowska musiała uzyskać na to zgodę od biskupa krakowskiego.

W drugiej połowie XVIII w. liczba Żydów mieszkających w mieście rosła. W 1765 r. do szydłowieckiej żydowskiej gminy należały 902 osoby, większość zamieszkiwała w samym mieście. Wyniki późniejszych spisów ludności różnią się dość znacznie. Można jednak przyjąć, że u schyłku XVIII w. mieszkało tu od 300 do 1000 wyznawców religii mojżeszowej. W 1787 r. kahał szydłowiecki obejmował miasta: Szydłowiec, Jastrząb, Skrzywno, Wierzbica, Zyguntów i Wąchock oraz 67 wsi.

Podstawę utrzymania żydowskich mieszkańców miasta stanowił handel i rzemiosło. Kupcy z Szydłowca wyznający judaizm prowadzili rozległe interesy. Handlowali wyrobami krajowymi (żelazem, skórą, miodem, drewnem budowlanym i opałowym, kamieniami młyńskimi i kamieniami do ostrzenia, wapnem) oraz pochodzącymi z importu (suknem, drukowanym płótnem, prochem, oliwą hiszpańską). Żydowscy rzemieślnicy byli z kolei m.in. krawcami, czapnikami, cymbalistami, rzeźnikami, piekarzami, złotnikami, cyrulikami. Jednak już ówczesni podróżnicy podkreślali, że choć handel i rzemiosło zupełnie zostały zdominowane przez

Amos - ...	...	...
Abraham - Toba	handlarz	1 <sup>o</sup> Alajaja 20
Lejwa - Chaja	rolnik	Ogrodowa 37
Kawa - Taziba	handlarz	1 <sup>o</sup> Alajaja 20
Chaj - Frayzle	ucielarz	3 <sup>o</sup> Alajaja 24
Abraham - Lejwa	handlarz	Targowa 4
Samuel - Chana	handlarz	Ogrodowa 4
Abraham - Estera	szewc	3 <sup>o</sup> Alajaja 15
Isak - Estera	piekarski	Radomska
Isak - Estera	piekarski	Radomska
Abraham - Perla	handlarz	Ogrodowa 4
Abraham - Haja	szewc	Radomska 5
Isak - Alajaja	kupiec	Radomska

■ Dziennik szkolny klasy III b Szkoły Powszechnej w Szydłowcu na rok szkolny 1937/1938 z nazwiskami żydowskich uczniów, ze zbiorów Sławy Lorenc-Hanusz

■ The 3<sup>rd</sup> B Class Register with the names of the Jewish students, school year 1937/1938, from the collection of Sława Lorenc-Hanusz

and booze. The prince's document also settled conflicts concerning the election of the kahal's seniors. The decree also defined penalties for people breaking the law to liquidate illegal trade handled by some Jews. To prevent antisemitic misdemeanors happening in Szydłowiec, the prince obliged the town authorities and the Szydłowiec governor to keep order in the town and to punish harshly people committing such misdemeanors. The prince Leon Michał agreed also to assign one building on the Skałka for a synagogue. However the community had to ask the Cracow bishop for permission at first.

In the second half of the 18<sup>th</sup> century population of the Jews living in the town was increasing. In 1765 there were 902 people in the Szydłowiec Jewish community and most of them lived within the town. The results of the following censuses differ from one another considerably. It may be assumed that at the turn of the 18<sup>th</sup> century there were from 300 to 1,000 Jewish inhabitants in the town. In 1787 also the following towns were within the range of the Szydłowiec kahal: Szydłowiec, Jastrząb, Skrzywno, Wierzbica, Zyguntów and Wąchock and 67 villages.

Trade and handicraft were the base of living for the Jewish inhabitants of the town. The Jewish traders from Szydłowiec handled broad businesses. They used to sell domestic goods (iron, leather, honey, building wood, fire wood, millstones, whetstones, lime) and imported products (cloth, printed linen, gunpowder, Spanish olive oil). In turn, the Jewish craftsmen were i.a. tailors, cap makers, cymbalists, butchers, bakers, goldsmiths, barber surgeons. However even the contemporary travellers emphasized that although the trade and craftsmanship were dominated by the Jews, it was hard to find rich people among them and the town itself also was poor.

The following owner of the Szydłowiec county, the prince Mikołaj Radziwiłł was worried by the increasing number of Jews, disorder and lack of space in the part of the town inhabited by the Jews and by progressive ousting of the Catholics from the neighbourhood of the Main Market Square and he tried to remedy it. On 28<sup>th</sup> July 1788 he issued a decree in which he defined borders of the Jewish and Catholic parts of the town. He banned the Jews from buying as well as leasing any properties in the neighbourhood of the Great Market Square (the Catholic one) and he ordered them restoration of the houses possessed by them. The Jews were allowed to settle down along the street leading from the Skałeczny Market Square to Składow. Many evidences show that at the turn of the 18<sup>th</sup> century a new synagogue was built in the town.

After the Third Partition of Poland (1795) Szydłowiec appeared to be placed in the so called Western Galicia within the Austrian borders. In 1799 founding a new Jewish religious school was mentioned.

Żydów, to trudność sprawiło znalezienie wśród nich bogatych, a i miasto było ubogie.

Kolejny właściciel hrabstwa szydłowieckiego książę Mikołaj Radziwiłł, zaniepokojony wzrostem liczby wyznawców judaizmu, nieporządkiem i ciasnotą panującymi w zamieszkałej przez Żydów części miasta oraz postępującym wypieraniem katolików z okolic Rynku, próbował temu zaradzić. W dniu 28 lipca 1788 r. wydał dekret, w którym określił granice katolickiej i żydowskiej części miasta. Zakazał Żydom kupowania, jak też dzierżawienia nieruchomości od katolików w okolicach Rynku Wielkiego (Katolickiego) oraz polecił odrestaurowanie należących do nich domów. Żydzi mogli się osiedlać przy drodze z Rynku Skałecznego do Składowa. Wiele wskazuje na to, że pod koniec XVIII w. wybudowano w mieście nową synagogę.

Po trzecim rozbiórce Polski (1795 r.) Szydłowiec znalazł się w granicach tzw. Galicji Zachodniej w zaborze austriackim. W 1799 r. wzmiankowano o powstaniu żydowskiej szkoły wyznaniowej.

W 1802 r. dobra szydłowieckie przez wieki należące do Radziwiłłów kupiła na licytacji księżna Anna z Zamojskich Sapieżyna. Po pokoju w Schönbrunn (1809 r.) miasto znalazło się w departamencie radomskim Księstwa Warszawskiego. Z tego okresu (1811 r.) pochodzi informacja o zakupie przez gminę żydowską placu dla urządzenia tam nowego cmentarza, gdyż stary był już przepełniony.

Kongres wiedeński zdecydował o powstaniu Królestwa Polskiego, będącego częścią imperium rosyjskiego. Szydłowiec znalazł się w granicach obwodu opoczyńskiego, województwa sandomierskiego Królestwa Polskiego. Miasteczko pozostało ośrodkiem handlu i rzemiosła. Ulokowano tu także siedzibę leśnictwa oraz dyrekcję obwodu górniczego administrującego częścią Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego.

Liczba mieszkańców miasta rosła, a stałą tendencją było umacnianie dominacji Żydów. W 1819 r. Szydłowiec liczył 2 377 mieszkańców, z czego 1 477 (62,2%) Żydów. Właścicielka rozległych posiadłości szydłowieckich księżna Sapieżyna na zamku przebywała rzadko, ale starała się dbać o swe dobra. Z jej inicjatywy i za jej pieniądze wybudowano gmach dla szkoły elementarnej. Klasycystyczny budynek stanął zapewne w 1819 r. w Rynku Katolickim (Wielkim). Do tej szkoły uczęszczało około 100 dzieci, wśród nich dziesięcioro żydowskich. Księżna, wspierając mieszkańców miasta, utworzyła też cztery kasy zapomogowo-pożyczkowe, w tym Kasę Żydowskich Fabrykantów i Kasę Ubogiej Ludności Żydowskiej. Należy wspomnieć o filantropijnej działalności księżnej Sapieżyny, która z równą troską wspierała chrześcijańskich i żydowskich mieszkańców Szydłowca.

In 1802 the Szydłowiec estates that had belonged to the Radziwiłł family for ages were bought by the princess Anna Sapieżyna, de domo Zamoyska. After the Peace of Schönbrunn (1809) the town was placed in the Radom Department of the Principality of Warsaw. There is a mention from that period (1811) about buying a plot by the Jewish community to organize there a new cemetery as there was no already enough place on the old one.

When the Congress of Vienna decided about founding the Kingdom of Poland, being a part of the Russian Empire, Szydłowiec appeared to be in the district of Opoczno of the Sandomierskie Voivodship, the Kingdom of Poland. The town was still the centre of trade and craftsmanship. The head forestry office and the head office of the mining district administering a part of the Staropolskie Industrial District (Staropolskie Zagłębie Przemysłowe) were located there too.

The number of the town inhabitants was increasing and Jewish domination was getting stronger and stronger. In 1819 there were 2,377 people in Szydłowiec and 1,477 (62.2%) of Jews among them. The owner of the broad properties of Szydłowiec, the princess Sapieżyna, quite rarely was present in the town but she did her best to take care of her properties. A new building of the elementary school was built of her initiative and paid by her. The classical building was built probably in 1819 in the Great Market Square (the Catholic one). About 100 children attended that school with 10 Jewish children among them. The princess, supporting the town's inhabitants, founded also four provident and loans funds, among them the Jewish Manufacturers Fund and the Fund for Poor Jewish Townsfolk. It is worth mentioning that the princess Sapieżyna used to be a great philanthropist who supported the Christian and Jewish townsfolk with the same attention.

We find in the archives that there were some conflicts between the Christians and the Jews. At the beginning of the 19<sup>th</sup> century the Jews, breaking the law of 1788, began to settle in the Catholic part of the town and it caused discontent of the Christians and complaints against the Jews directed to the owner of the town. Filip Piegłowski, the Justice of Peace, acting in the name of the owner, caused that Jews were evicted from the Catholic part of the town by the Voivode Commission on 19<sup>th</sup> July 1820. There is a map of the town of that period with the border between the Jewish and catholic part of the town and with the buildings belonging to the Jewish community marked on it. The Mayor of Szydłowiec, acting probably under pressure of the Christian craftsmen, banned in 1821 Jewish tanners from making leathers in their houses and ordered them to move that activity outside the town. Regardless of all those obstacles the Jews showed amazing resourcefulness and number of them



W archiwaliach natrafiamy na informacje o zatar-  
gach między chrześcijanami a Żydami. Oto na początku  
XIX w. Żydzi, łamiąc przywilej z 1788 r., zaczęli osiedlać  
się na obszarze miasta katolickiego, co wywołało niez-  
adowolone chrześcijan i interwencje u właścicielki.  
Działający w imieniu księżnej sędzia pokoju Filip Pie-  
głowski spowodował, że Komisja Wojewódzka 19 lip-  
ca 1820 r. wysiedliła Żydów z katolickiej części miasta.  
Z tego właśnie okresu pochodzi plan, na którym na-  
niesiono granicę dzielącą miasto na część żydowską  
i chrześcijańską oraz zaznaczono obiekty należące do  
gminy żydowskiej. Zapewne pod presją chrześcijańskich  
rzemieślników walczących z konkurencją burmistrz  
Szydłowca w 1821 r. zakazał żydowskim garbarzom fa-  
brykowania skór w domach, polecając przenieść dzia-  
łalność poza miasto. Mimo przeszkód Żydzi okazywali  
zadziwiająca zaradność, a ich liczba i udział w życiu  
gospodarczym miasta rosły.

Z pomiarów wykonanych w latach 1825–1826 wy-  
nika, iż Szydłowiec zajmował obszar 66 mórg 29 prętów,  
z tego do Żydów należało 14 mórg 105 prętów. Ponadto  
gmina żydowska była właścicielem 3 mórg, 38 prętów  
i 27 stóp. Na gruntach należących do gminy żydowskiej  
stała bóżnica i zlokalizowany na wschód od niej kirkut,  
a ponadto mykwa, cheder. Cmentarz składał się z dwóch  
części – starej i nowej, a między nimi zbudowano dom  
przedpogrzebowy (Tahara).

Żydowska część miasta obejmowała ulice Długą, Ży-  
dowską, Radomską, Ciasną, Zagrodową oraz Rynek Ska-  
łeczny. Reszta gruntów należała do chrześcijan, miasta  
i parafii rzymskokatolickiej.

W 1827 r. w mieście mieszkało 3160 osób, wśród nich  
2049 (64,8%) wyznawców judaizmu. Ważnym wydarze-  
niem w historii było sprzedanie dóbr szydłowieckich  
przez księżną Annę z Zamoyskich Sapieżynę skarbowi  
Królestwa Polskiego, co nastąpiło 17 maja 1828 r. W ten  
sposób Szydłowiec stał się miastem rządowym.

W latach 1827–1857 nastąpiło wyraźne zahamowanie  
przyrostu demograficznego, spowodowane epidemiami  
i klęskami żywiołowymi. Śmiertelne ofiary epidemii  
przywleczonej przez armię rosyjską w czasie powstania  
listopadowego (1831 r.) grzebano na utworzonym wów-  
czas z dała od miejskich zabudowań cmentarzu chole-  
rycznym. Później znalazł się on w granicach powięk-  
szanego cmentarza żydowskiego i obecnie leży w jego  
północno-wschodniej części.

W pierwszej połowie XIX w. źródłem utrzymania  
dla większości Żydów mieszkających w Szydłowcu był  
nadal drobny handel, rzemiosło i usługi. W tym cza-  
sie w Szydłowcu jarmarki odbywały się dwanaście ra-  
zy w roku, a targi dwa razy w tygodniu. Sprzyjało to  
rozwojowi miasta i służyło miejscowej społeczności.  
Struktura społeczno-zawodowa niewiele się zmieniła.

and their participation in the economic life of the town  
were increasing.

It comes out, on the basis of the measurements  
made in years 1825–1826, that Szydłowiec had an area  
of 66 morgues<sup>1</sup> i 29 perches<sup>2</sup> (rods or poles), of which  
14 morgues and 105 perches belonged to the Jews. Besides  
the Jewish Community possessed 3 morgues 38 perches  
and 27 feet. There were a synagogue and the Jewish cem-  
etery placed in the East from the temple on the ground  
belonging to the Jewish community and there were also  
a mikvah and a cheder. The cemetery consisted of two  
parts, the old and the new ones and the pre-burial house  
(Tahara) was built between them.

The Jewish part of the town included the following  
streets: Długa, Żydowska, Radomska, Ciasna, Zagro-  
dowa and the Skałeczny Market Square. The rest of the  
grounds belonged to the Christians, to the town and to  
the Roman-Catholic parish.

In 1827 there were 3160 inhabitants in the town and  
2049 (64.8%) among them were Jews. The sale of the  
Szydłowiec properties by the princess Anna Sapieżyna,  
de domo Zamoyska on 17<sup>th</sup> May 1828 to the Treasure of  
the Kingdom of Poland was a very important event in  
the history of the town. That way Szydłowiec became  
a governmental town.

Distinct setback of the population growth occurred in  
the years 1827–1857 caused by the epidemics and natu-  
ral disasters. The victims of the epidemic brought by  
the Russian army during the November Uprising (1831)  
were buried on the new choleric cemetery situated then  
far from the town's buildings. Later it became a part of  
a broadened Jewish cemetery and now it is placed in its  
northern-eastern part.

In the first part of the 19<sup>th</sup> century the small trade,  
crafts and services were still the sources of living for  
most of the Szydłowiec Jews. In that time the fairs in  
Szydłowiec were made twelve times a year and the mar-  
ket trade twice a week. They influenced the development  
of the town and the local community. The socio-pro-  
fessional structure was not changed much. The most  
numerous group among the craftsmen were manufac-  
turers of different parts of clothing: tailors, shoemak-  
ers, cap makers. We also know that the Szydłowiec  
Jews were carters, gave carriage services for numerous  
metallurgic factories (known in Polish as "fryszarka")  
operating in the neighbourhood.

Definitely most of the Szydłowiec Jews, despite of run-  
ning their own businesses, were poor. Only few had at  
their disposal greater funds. For example, in the half of  
the 19<sup>th</sup> century, Mosiek Cukier from Szydłowiec mo-  
nopolized trade in the Suchedniów industrial colony.

<sup>1</sup> Land measure equal to 55 acres.

<sup>2</sup> Land measure equal to 25,292 m<sup>2</sup>

Wśród rzemieślników najliczniejszą grupę stanowili  
wytwórcy różnych części garderoby: krawcy, szewcy,  
czapnicy. Wiemy, że szydłowieccy Żydzi zajmowali się  
także furmanieniem, świadcząc usługi przewozowe dla  
licznych zakładów metalurgicznych (fryszerek), pracu-  
jących w okolicy.

Zdecydowana większość szydłowieckich Żydów, choć  
prowadziła samodzielną działalność gospodarczą, by-  
ła uboga. Tylko nieliczni dysponowali znacznym kapi-  
tałem. Przykładowo w połowie XIX w. Mosiek Cukier  
z Szydłowca zmonopolizował handel w przemysłowej  
osadzie Suchedniów.

Ze skargi złożonej w 1841 r. na burmistrza Teodora  
Bacciarelego wynikało, iż Żydzi wbrew zakazom za-  
mieszkiwali w chrześcijańskiej części miasta. Świadczy-  
ło to o próbach zahamowania osadnictwa żydowskiego  
przez katolików. W owym czasie w mieście podjęto  
prace modernizacyjne. W 1847 r. władze państwowe  
polecily kahałowi zbudować wokół cmentarza kamien-  
ny mur kryty gontem, z bramą i dwoma furtami. Ro-  
boty te zakończono w 1852 r. Rok wcześniej naczelnik  
powiatu ostatecznie zakazał pochówków na starym  
cmentarzu. Powodem decyzji była bliskość synagogi  
i domów mieszkalnych.

Od połowy XIX w. postępował wyraźny wzrost liczby  
ludności Szydłowca. W 1857 r. żyło tu 3798 mieszkań-  
ców, w tym 2780 (73,2%) Żydów. Wśród żydowskich wytwór-  
ców i rzemieślników najliczniejszą grupę stanowili szew-  
cy (60 osób). Krawców było 30 i tyłuż czapników. Ponad  
100 szydłowieckich Żydów trudniło się różnymi form-  
ami handlu. Byli wśród nich zarówno majątni kupcy, jak  
też ubodzy handlarze, niemający nawet własnego kramu.  
Większość chrześcijańskich mieszkańców Szydłowca  
utrzymywała się z pracy na roli.

Tutejsza gmina żydowska była do początków lat sześć-  
dziesiątych XIX w. jedną z większych w guberni radom-  
skiej. Do dozoru bożniczego w Szydłowcu należeli Żydzi  
mieszkający w Bliżynie, Bodzentynie, Broniewie, Chle-  
wiskach, Chustkach, Dąbrowie, Długoszu, Kamiennej,  
Psarach, Suchedniowie, Śniadkowie, Tarczku, Woli,  
Wygodzie, Wymysłowie i we Wzdole. Zmarłych Żydów  
z tych miejscowości grzebano w Szydłowcu.

U schyłku lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesią-  
tych XIX w. na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego  
zachodziły istotne przemiany społeczne i gospodarcze.  
W 1862 r. nastąpiło równouprawnienie ludności żydow-  
skiej w zaborze rosyjskim. W ten sposób zniesione zo-  
stały formalne przeszkody w osiedlaniu się Żydów na  
obszarze całego miasta. W Szydłowcu w tym czasie żyły  
4022 osoby, w tym 2961 (73,6%) Żydów. W następnych  
dekadach wyznawcy judaizmu nabywali kolejne nieru-  
chomości w dawnej chrześcijańskiej części miasteczka,  
stając się żywiołem dominującym w centrum.

It occurs, on the basis of a complaint of 1841 against Te-  
odor Bacciarelli, the Mayor, that Jews lived in the Chris-  
tian part of the town against the orders. It is a proof that  
Catholics tried to stop the Jewish settlement. In the same  
time some restoration works were started in the town.  
In 1847 the state authorities ordered the kahal to build  
a stone wall covered with a shingle with a gate and two  
wickets around the cemetery. Those works were finished  
in 1852. In the foregoing year the head of the poviat ulti-  
mately prohibited burials in the old cemetery. That deci-  
sion was caused by the neighbourhood of the synagogue  
and flat buildings.

From the half of the 19<sup>th</sup> century a distinct increase  
in population of Szydłowiec was noted. In 1857 there  
were 3,798 inhabitants with 2,780 (73.2%) of Jews among  
them. The shoemakers were (60 people) the most nu-  
merous group among the Jewish manufacturers and  
craftsmen. There were 30 tailors and the same number  
of the cap makers. More than 100 Szydłowiec Jews ran  
different forms of trade. Among them were well situated  
merchants as well as poor sellers who did not even pos-  
ses their own stalls. Most of the Christian inhabitants of  
Szydłowiec earned living on the farms.

The local Jewish community was one of the biggest in  
the province of Radom up to the 60's of the 19<sup>th</sup> century.  
Among the members of the Jewish community board  
there were Jews living in Bliżyn, Bodzentyn, Broniewo,  
Chlewiska, Chustki, Dąbrowa, Długosz, Kamienna,  
Psary, Suchedniów, Śniadków, Tarczek, Wola, Wygoda,  
Wymysłów and Wzdół. Deceased Jews from those locali-  
ties were buried in Szydłowiec.

The fundamental social and economic changes were  
occurring at the turn of 50's and 60's of the 19<sup>th</sup> century  
on the lands annexed by the Russians. In 1862 an equal-  
ity of rights between the Jews and the Christians was  
introduced on those lands. That way the formal obsta-  
cles in settling the Jews round the town were cancelled.  
In this time there were 4,022 people in Szydłowiec  
and 2,961 (73.6%) of Jews among them. In the following  
decades the Jews bought successive real estates in the  
former Christian part of the town and they started to be-  
come the dominant element in the centre of the town.

It is little known about the rabbis leading the local  
community up to the half of the 19<sup>th</sup> century. We may  
deduce from the later records that the local rabbi issued  
a certificate of preparation to this function for Lejbuś  
Lich of Klwów. From 1863 Jakub Izaak Rabinowicz, a son  
of the Szydłowiec rabbi was a rabbi in Iłża. It was a proof  
that the rabbi of Szydłowiec was highly respected by his  
compatriots.

The January Uprising warfares did not bring any dis-  
astrous effects on the town however there were some  
skirmishes with the Russian army in the neighbourhood.

Niewiele wiadomo o rabinach przewodzących tutejszej gminie do połowy XIX w. Z późniejszych przekazów możemy wnioskować, że miejscowy rabin wydał świadectwo o przygotowaniu do pełnienia tej funkcji Lejbusiowi Lich z Klwowa. Od 1863 r. rabinem w Iłży był Jakub Izaak Rabinowicz, syn szydłowieckiego rabina. Było to świadectwem autorytetu rabina z Szydłowca wśród ziomków.

Działania powstania styczniowego nie przyniosły katastrofalnych skutków dla miasta, choć w okolicach dochodziło do potyczek z oddziałami wojsk rosyjskich. Szydłowiec, którego większość mieszkańców utrzymywała się handlu, drobnej wytwórczości, spełniał też wymogi ukazu z 1 czerwca 1869 r. i dlatego nie stracił praw miejskich, co dotknęło wiele podobnych miasteczek w Królestwie Polskim.

Większość szydłowieckich Żydów żyła pobożnie i świadczyła datki na rzecz gminy. Do miejscowej gminy żydowskiej w latach sześćdziesiątych XIX w. należały następujące nieruchomości: bóżnica wraz z chederem, „szkoła bóżnicza”, mykwa i „domek przy łaźni”, „dom szpitalny”, dający schronienie i opiekę starcom, a ponadto dwie parcele obok bóżnicy oraz dwa cmentarze – stary i nowy. Gmina żydowska zatrudniała rabina, podrabina, nauczyciela chederu, kasjera, pisarza dozoru bóżniczego i rachmistrza. Najpewniej trzej ostatni byli chrześcijanami z uwagi na konieczność znajomości prawa i umiejętności biegłego posługiwania się językiem polskim i rosyjskim. Źródłem dochodów gminy, oprócz składek płaconych przez członków gminy, były opłaty pobierane z tytułu ustawienia nagrobków na kirkucie. Po 1862 r. w kilku miejscowościach wcześniej należących do gminy żydowskiej w Szydłowcu powstały samodzielne gminy. Z tego powodu zmniejszyła się liczba płatników, a dochody szydłowieckiej gminy zmalały. Ponadto wiele żydowskich rodzin żyło w ubóstwie i zwolnionych było z płacenia składek. Budynki należące do gminy, choć konserwowane, ze względu na wiek nie spełniały już wymogów użytkowania. Wiemy, że w 1878 r. odbudowano mykwę. Podjęto także starania o wybudowanie nowej murowanej bóżnicy i chederu. Projektów tych jednak nie zrealizowano. Na początku 1879 r. rabinem w Szydłowcu został Josek Goldblum, który studia rabiniczne odbył w Warszawie. Nie udało się ustalić, z jakich powodów niektórzy członkowie gminy domagali się jego zwolnienia. Zapewne przyczyny musiały być istotne, gdyż 1 stycznia 1893 r. przestał on być tutejszym rabinem. Wówczas podjęto zabiegi, aby tę funkcję objął Wolf Lejbuś Troppe, rabin z Solca.

U schyłku XIX w., w 1897 r., w mieście mieszkało 7435 osób. Wyznawców judaizmu było 5298 (71,3%). Szydłowiec stanowił typowy shtetl, gdzie bogobojni Żydzi tworzący gminę żyli według zasad Tory i Talmudu. Na ulicach słychać było jidysz i polski.

Szydłowiec, in which most of people lived of trade and small manufacturing, fulfilled also requirements of the ukaze [official order] of 1<sup>st</sup> June 1869 and therefore the town did not lose its privileges what had happened to many similar towns in the Kingdom of Poland.

Most of the Jews of Szydłowiec lived devoutly and paid offerings to the community. In the 60's of the 19<sup>th</sup> century the local community possessed the following properties: the synagogue and the cheder, the “synagogal school”, the mikvah and “mikvah's house”, “hospital house” giving care and shelter for the elders and also two building plots near the synagogue and two cemeteries: an old and a new ones. The Community board employed a rabbi, vice-rabbi, a teacher in a cheder, a cashier and a writer. Probably the last three of them were Christians because of the necessity to know the law and speak Polish and Russian fluently. Apart from offerings paid by the members, the community had another source of income-fees paid for placing tombstones on the Jewish cemetery. After the year 1862 in a few localities formerly belonging to the Szydłowiec Jewish community, independent communities were founded. Because of that the number of payers and therefore the income of the community decreased. Besides many Jewish families were poor and were exempted from paying fees. The buildings possessed by the community, although maintained, did not fulfil the use requirements, due to their age. We know that in 1878 the mikvah was restored. Also some efforts were made to build a new brick synagogue and a cheder. Those projects were not realised. In the beginning of 1879 Josek Goldblum, who had completed his rabbinic studies in Warsaw, was made a rabbi in Szydłowiec. It has not been possible to establish why some members of the community demanded his dismissal. Probably the causes must have been serious because he was dismissed from the function of the local rabbi on 1<sup>st</sup> January 1893. Then some measures were taken up to make Wolf Lejbuś Troppe, a rabbi of Solec, serve the function.

At the turn of the 19<sup>th</sup> century, in 1897 there were 7,435 people in Szydłowiec and among them were 5,298 Jews (71.3%). Szydłowiec was a typical shtetl where religious Jews used to live according to the rules of Torah and Talmud. Polish and Yiddish languages were heard in the streets.

We do not know the circumstances of the fire that burnt the old synagogue and cheder to ashes. We get to know from the protocol written in 1904 about a rebuilding of those buildings on the old foundations.

The capitalistic changes of the second half of the 19<sup>th</sup> century had the serious impact on the social structure of the town. The industrialisation caused an increase of the number of workers. The new social strata were formed: bourgeoisie and the intellectuals. It was more

Nie znamy okoliczności pożaru, który strawił starą synagogę i cheder. Z protokołu spisane go w 1904 r. dowiadujemy się o odbudowaniu tych budynków, ale na starych fundamentach.

Dokonujące się w drugiej połowie XIX w. przemiany kapitalistyczne miały istotny wpływ na przeobrażenia struktury społeczeństwa. Skutkiem industrializacji był wzrost liczby robotników. Formowały się także nowe warstwy społeczne: burżuazja i inteligencja. Rzemieślnikom i drobnym wytwórcom coraz trudniej było konkurować z produkcją fabryczną. Niebagatelnym czynnikiem determinującym przemiany gospodarcze i społeczne był rozwój kolei, która sprzyjała uprzemysłowieniu, handlowi i mobilności ludzi. Jednak linia kolei żelaznej z Dęblina (Iwanogrodu) do Dąbrowy Górniczej (Gołonogu) oddana do użytku w 1885 r. faktycznie ominęła miasto.

Dla takich ośrodków jak Szydłowiec, gdzie przez wieki kultywowano tradycyjne – rzemieślnicze formy wytwórczości, a rytm życia mieszkańców wyznaczały dni jarmarków, targów oraz chrześcijańskie i żydowskie święta, wzrost produkcji maszynowej, a także oddalenie od linii kolejowej mogły oznaczać zahamowanie rozwoju miasteczka. Tymczasem w Szydłowcu powstało kilka fabryczek. Właścicielami większości byli Żydzi. Przed 1914 r. w mieście działały trzy browary, dwa zakłady odlewnicze i emalierskie („Goldkorn i Kuperman”, „Zolberg i Pinkiert”), garbarnie, huta szkła, wytwórnia kafli, cegielnia. Istniały także warsztaty kamieniarskie obrabiające piaskowiec wydobywany w miejscowych kamieniołomach. O kunszcie szydłowieckich kamieniarzy świadczą misternie zdobione macewy na kirkucie i nagrobki na katolickim cmentarzu. W miejscowej fabryce Redlicha (Rezlicha) wyrabiano guziki. W 1912 r. zbudowano młyn mechaniczny, który w okresie międzywojennym należał do Warszawskiego i Kurlendera.

W tych czasach coraz częściej zdarzało się, iż niektórzy z Żydów asymilowali się z Polakami, zaniedbując przestrzegania religijnych rygorów.

U schyłku XIX i na początku XX w. nowe idee polityczne trafiały na podatny grunt na ziemiach polskich. Zarówno Polacy, jak i Żydzi angażowali się w działalność powstających partii politycznych. Nawet w małych miasteczkach hasła socjalistyczne czy też narodowe znajdowały orędowników. W okresie rewolucji 1905–1907 kilkudziesięciu młodych szydłowieckich Żydów aktywnie działało w Ogóln żydowskim Związku Robotniczym Bund. Rabin starał się uspokoić rewolucyjne wrzenie, jednak bez rezultatu. W wyniku śledztwa przeprowadzonego kilka lat później przez żandarmerię (1909–1910) aresztowano 24 aktywistów Bundu. Sąd skazał niektórych na kary więzienia lub zsyłki w głąb Rosji, najmłodszych oddano pod opiekę rodziców. Nie wiemy,

and more difficult for the craftsmen and small manufacturers to compete with the mass production. Development of the railway, being a considerable factor of industrialization, trade and people's mobility, was also a considerable factor determining social changes. However the railway line from Dęblin (Iwanogrod) to Dąbrowa Górnicza (Gołonog) that came in use in 1885, went in fact round the town.

Increase in the machine production and a distance from the railroad in such towns as Szydłowiec, where traditional handcraft had been cultivated for ages and days of fairs, small markets and the Jewish and Christian holidays used to determine the way and speed of life of the townsfolk. Meanwhile some manufactures were founded in Szydłowiec. The Jews possessed most of them. Before 1914 there were three breweries, two foundries and the enamel ware manufactures, (“Goldkorn i Kuperman”, “Zolberg i Pinkiert”), the tanneries, a glass work, a tiles work and a brickyard. There were also stoneworks treating sandstone mined in the local quarries. The Jewish and Christian tombstones on the local cemeteries,



■ Guziki z fabryki Redlicha (Rezlicha)

■ Buttons from the factory of Mr. Redlich (Rezlich)

covered with fine ornaments, are the proof of the artistry of the Szydłowiec stone-cutters. Buttons were produced in the local factory belonging to Redlich (Rezlich). A mechanical mill, belonging to Warszawski and Kurlender, during the interwar period, was built in 1912.

It happened in those days that more and more often some of the Jews assimilated with the Poles neglecting the religious discipline.

At the turn of the 19<sup>th</sup> century and beginning of the 20<sup>th</sup> century some new political ideas were adopted willingly on the Polish lands. The Poles as well as the Jews were engaged in the activities of the newly founded political parties. The socialist and nationalist slogans had many advocates. During the Revolution in the years 1905–1907 several dozens of young Jews were operating actively in the “Bund” General Jewish Labour Union. The rabbi tried



■ Żydzi w Rynku Żydowskim, 1914 r. / ■ The Jews in the Jewish Market, 1914

czy na początku XX w. do Szydlowca docierały hasła syjonistyczne. Jednak z wszelką pewnością zdecydowana większość szydlowieckich Żydów żyła wierna wielowiekowej tradycji. Dla tutejszej mozaistycznej społeczności ważnym wydarzeniem było objęcie funkcji rabina przez Nusyma (w innych źródłach Natana) Dawidowicza Rabinowicza (3 czerwca 1914 r.), którego ojciec był także rabinem w Szydlowcu. O pobożności miejscowych zamożnych Żydów świadczy okazały dom z charakterystyczną kuczką i bóżnicą, wybudowany przez Nutę Ejsenberga przy ulicy Garbarskiej, nieopodal należącej do niego fabryki. Budynki stoją do dziś. Drewniana kuczka ze śladami polichromii wymaga pilnych prac konserwatorskich. W lepszym stanie zachował się budynek byłej bóżnicy, której charakterystyczna fasada przyciąga spojrzenia przechodzących ulicą Garbarską.

Działania wojenne szczęśliwie nie spowodowały znaczących zniszczeń w mieście, jedynie wieża ratusza została zburzona. W pierwszych tygodniach po odzyskaniu niepodległości miejscowi Żydzi włączyli się w tworzenie lokalnego samorządu. Już w listopadzie 1918 r. kilku z nich weszło do rady miasta (Izaak Pinkiert, Chaim Rozenberg, Chaim Cukier, Mendel Katz, Moszek Anielewicz, Moszek Modrzewiecki, Szaja Wakszlak, Morda Mendel Tenebaum). Kilka tygodni później rada została powiększona do 24 osób. Wśród dokooptowanych członków rady było sześciu Żydów (Lejbuś Szczęśliwy, Herszek Kaufman, Pejsak Szlak, Mordka Kuperman i Lejzor Redlich).

to calm down the revolutionists but without a success. As a result of investigations being held a few years later by the gendarmes (1909–1910) 24 activists of the “Bund” were arrested. The court sentenced some of them to prison or exile into depth of Russia, the youngest were given back to their parents’ care. We do not know if the sionistic slogans were reaching Szydlowec in the beginning of the 20<sup>th</sup> century. However, without any doubts, most of the local Jews lived faithfully to the ancient tradition. A very important event for the local Judaistic community was taking the function of a rabbi by Nusym (in other sources: Natan) Dawidowicz Rabinowicz (3<sup>rd</sup> June 1914) whose father had also been a rabbi in Szydlowec. An impressive house with the characteristic booth (sukkah) and a synagogue built by Nuta Ejsenberg at the Garbarska St., close to his factory is the proof of piety of the local wealthy Jews. These buildings still stand in Szydlowec. The wooden booth with the marks of polichromy still catches the eyes of the passersby at the Garbarska St.

The warfares did not cause any significant damages in the town, only the tower of the town hall was ruined. During the first few weeks after regaining the independence the local Jews joined into forming the local government. As early as in November 1918 some of them were elected to the town board (Izaak Pinkiert, Chaim Rozenberg, Chaim Cukier, Mendel Katz, Moszek Anielewicz, Moszek Modrzewiecki, Szaja Wakszlak, Morda Mendel Tenebaum). A few weeks later the board was widened to

Z danych zebranych w czasie spisu powszechnego w 1921 r. wynika, iż ludność miasta liczyła 7232 osoby, w tym 5501 (76,1%) Żydów. Zdecydowana większość zamieszkiwała w centrum miasta, wokół rynków i przyległych ulic. Ze względu na małą powierzchnię tej części miasta zagęszczenie było tu znaczne. Niejednokrotnie kilkusobowa rodzina zajmowała jednoizbowe mieszkanie. Należy wspomnieć, że lokal taki był czasami także miejscem pracy ojca utrzymującego rodzinę. Mieszkania pozbawione były podstawowych wygód, jak wodociąg, kanalizacja czy elektryczność.

W okresie międzywojnia nastąpiła wyraźna aktywizacja polityczna mieszkańców miasteczka. Wśród społeczności żydowskiej znajdujemy członków i sympatyków wszystkich nurtów politycznych – od ortodoksyjnej prawicy po rewolucyjną lewicę.

Wśród ugrupowań prawicowych największym poparciem cieszył się nurt ortodoksyjny, którego najważniejszą siłą był Związek Izraela (Agudat Israel). W 1929 r. do tej partii należało około 500 członków. Ze Związkiem Izraela ściśle powiązane były Bnojs Agudas Israel – skupiające kobiety, Poalej Agudas Israel – organizacja robotnicza. Partia faktycznie podporządkowała sobie szkolnictwo religijne i instytucje kredytowe: Bank Udziałów Spółdzielczych i Bank Kredytowy. Znaczącą siłą polityczną wśród Żydów stanowił ruch syjonistyczny, dla którego najważniejszym celem było utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie. W Szydlowcu poważne wpływy miała Organizacja Syjonistyczna w Polsce. Do tego nurtu zaliczyć należy ugrupowanie religijne Mizrachi. W ruchu syjonistycznym w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. wielokrotnie dochodziło do podziałów. W Szydlowcu syjoniści działali w okresie I wojny światowej, a od 1915 r. w mieście byli także członkowie Mizrachi. Zapewne z ich inicjatywy po odrodzeniu państwa polskiego powstało w Szydlowcu Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Mizrachi”. Kilka lat później,

w 1924 r., w mieście utworzono oddział Mizrachi liczący kilkudziesięciu członków, a w 1929 r. należało doń 85 osób. W 1933 r. powstał szydlowiecki oddział Związku Syjonistów-Rewizjonistów, który w 1935 r. skupiał około 90 członków. Większych wpływów nie zdobył Związek Syjonistów Państwowców zorganizowany pod koniec 1934 r. Partie i organizacje syjonistyczne prowadziły chyba najaktywniejszą działalność, organizując prelekcje, przeprowadzając kwesty i agitując na rzecz wyjazdu do Palestyny.

Do żydowskich partii lewicowych, które miały poparcie w Szydlowcu,

24 people. There were six Jews among the co-opted members of the board (Lejbuś Szczęśliwy, Herszek Kaufman, Pejsak Szlak, Mordka Kuperman i Lejzor Redlich).

On the basis of data collected during the general census in 1921 occurs that 7,232 people lived in the town and there were 76.1% (5,501) Jews among them. Notable majority of them lived in the centre of the town, around the markets and streets adjacent to them. Because of the lack of free room in this part of the town there was a high concentration of people there. It happened quite often that a family consisting of many people lived in a one-room flat. It is worth to mention that such a flat sometimes was also a workshop for a father earning a living for the whole family. Those flats did not have any basic amenities such as waterworks, sewerage or electricity.

Distinct political activity among the townsfolk took place during the interwar period. We may find the members and supporters of all political movements among the members of the Jewish community – from the orthodox Right to the revolutionary Left.

The most supported Rightist group was an orthodox movement with its most important part – the Union of Israel (Agudat Israel). In 1929 about 500 people were the members of that party. The Bnjos Agudas Israel – gathering women and the Poalej Agudas Israel – a labour movement. Practically the party subordinated to itself the religious education and loan institutions: the Collective Shares Bank and the Credit Bank. Also the sionist movement, which goal was to establish a Jewish country in Palestina, was a notable political power among the Jews. The Zionistic Federation of Poland had strong influences in Szydlowec. The religious movement the “Mizrachi” also should be put among those movements. There were many divisions in the zionistic movement in Poland in 20’s and 30’s of the 20<sup>th</sup> century. In Szydlowec the members of the zionistic movement had been active during the WWI and in 1915 also

■ Młodzież z „Mizrachi” / ■ Youth of “Mizrachi”



zaliczyć należy Ogólnożydowski Związek Robotniczy Bund i Żydowską Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Poalej Syjon. Wspomniano już, że członkowie i sympatycy Bundu działali w mieście jeszcze przed I wojną światową. Do tej partii należeli żydowscy robotnicy zatrudnieni w miejscowych garbarniach. W 1929 r. organizacja Bund liczyła około 50 członków. Młodzi jej sympatycy należeli do Związku Młodzieży „Przyszłość” („Cukunft”). Partia miała także spore wpływy w Związku Zawodowym Robotników Przemysłu Garbarskiego i nieco mniejsze w Związku Zawodowym Robotników Przemysłu Skórzanego. Ponadto pod polityczną kuratelą Bundu działało Stowarzyszenie Zjednoczonych Szkół Żydowskich i Robotnicze Stowarzyszenie Wychowania Fizycznego „Jutrznia”, a także Towarzystwo Kursów Wieczorowych dla Robotników.



■ Członkowie partii lewicowej Poalej Syjon  
■ The members of the Leftist party the Poalej Syjon

Znacznie mniej zwolenników miała w Szydłowcu druga z żydowskich partii lewicowych – Poalej Syjon. Już w latach dwudziestych w miasteczku było kilkudziesięciu sympatyków tego nurtu, jednak komórka tej partii powstała chyba dopiero w drugiej połowie 1936 r. Trudno też stwierdzić, czy był to Poalej Syjon – Lewica, czy Poalej Syjon – Prawica. Zwolennicy partii w połowie lat dwudziestych posiadali wpływy w Żydowskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym „Tarbut”, klubie sportowym „Gwiazda” i wspomnianym już Towarzystwie Kursów Wieczorowych dla Robotników.

W Szydłowcu niewielkie wpływy miał radykalny ruch rewolucyjny. Do Komunistycznej Partii Polski należeli Polacy i Żydzi, a do Komunistycznego Związku Młodzieży (od 1930 r. Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej) wyłącznie Żydzi. Komuniści działali w konspiracji, a liczebność szydłowieckiej organizacji KPP wahała się od kilku do kilkudziesięciu osób. Szczególną aktywnością wykazywali się młodzi komuniści. Wiemy, że po zaatakowaniu uczestników wycieczki do Palestyny zorganizowanej przez syjonistów policja aresztowała kilkunastu

the members of the “Mizrachi” appeared in the town. Probably the Collective Federation of Groceries the “Mizrachi” was founded in Szydłowiec on their initiative. A few years later, in 1924 a branch of the “Mizrachi” with a few dozens of members was founded in the town and in 1929 it had 85 members. In 1933 a branch of the Zionist-Revisionist Union was created in Szydłowiec and it had about 90 members in 1935. The Union of the National Zionists, organized in the end of 1935, did not gain any bigger influences. The Zionist parties and organizations acted in the most active way organizing lectures, collections and campaigning for departures to Palestine.

Among the Leftist parties that had some backing in Szydłowiec were the General Jewish Labour Union “Bund” and the Jewish Social-democratic Labour Party, the “Poalej Syjon”. It has been already mentioned that the members and supporters of the Bund had been active in the town as early as before the WWI. The employees of the local tanneries belonged to that party. In 1929 the Bund organization had about 50 members. Its young supporters belonged to the Youth Union “Future” (“Cukunft”). The party had also influences in the Labour Union of the Tannery Industry and slightly smaller in the Labour Union of the Leather Industry. What is more, under tutelage of the Bund also the Society of the United Jewish Schools and the Labour Society of Physical Education “Matis” [“Jutrznia”] functioned as well as the Society of the Evening Classes for the Labourers.

The other Leftist party, the Poalej Syjon, had fewer supporters in Szydłowiec. As early as in the 20’s there were a few dozens of its supporters in the town but a unit of this party was probably founded not until the second half of 1936. It is also difficult to determine if it was the Poalej Syjon – the Leftist or the Poalej Syjon – the Rightist. The supporters of the party in the half of the 20’s had some influences in the Jewish Society of Culture and Education “Tarbut”, the Sport Club “The Star” [“Gwiazda”] and in the above mentioned Society of the Evening Classes for the Labourers.

The radical revolutionist movement had little influence in Szydłowiec. Among the members of the Communist Party of Poland were the Poles and the Jews and among the members of the Communist Youth Union (from 1930: the Communist Youth Union of Poland) only the Jews. The communists worked in conspiracy and their number fluctuated from a few to a few dozens of people. The young communists were especially active. We know that, after the attack at the participants of a journey to Palestina organized by the Zionists, the police arrested several members of the Communist Youth Union of Poland. Some of the arrested were taken into the court and six of them were sentenced to prison.

członków KZMP. Część aresztowanych stanęła przed sądem, wobec sześciu orzeczono kary więzienia.

Z zachowanych dokumentów dowiadujemy się, iż czasami spory i dyskusje uczestników politycznych mitingów organizowanych przez żydowskie partie były tak zażarte i ostre, że musiała interweniować policja.

O wpływach różnych nurtów politycznych wśród szydłowieckich Żydów wnioskować możemy na podstawie wyników wyborów parlamentarnych i samorządowych.

W pierwszych po odzyskaniu niepodległości wyborach do Sejmu Ustawodawczego (26 stycznia 1919 r.) największe poparcie uzyskali syjonisci (33%), a niewiele mniejsze ortodoksi (ok. 30%).

Wybory do rady miasta przeprowadzone w marcu 1920 r. dały równy podział mandatów. Zarówno Polacy, jak i Żydzi mieli po 12 mandatów. W tej drugiej grupie znaleźli się Rachmil Grynberg (grabarz), Aron Fiszer (felczer), Szlama Nauberg (Najberg) (fabrykant), Szapsia Laks (kupiec), Abram Blicher (kupiec), Chaim Rozenberg (bankier), Chil Cukier, Chaim Goldberg, Szaja Wakszlak, Szlama Gittlieb (Gottlieb), Moszek Tanenbaum, Izaak Pinkiert. Skład rady ulegał jednak ciągłym zmianom, a w konsekwencji część mandatów nie była obsadzona.

Podczas wyborów parlamentarnych z 1922 r. na listę Bloku Mniejszości Narodowych, koalicji stworzonej między innymi przez Związek Izraela i syjonistów, oddano w Szydłowcu ponad 53% głosów. Niewielkie poparcie uzyskali kandydaci wystawieni przez lewicowy Bund (6,3%), a tylko kilkanaście osób głosowało na Poalej Syjon (0,6%). Na komunistów ubiegających się o mandaty poselskie z listy Związku Proletariatu Miast i Wsi głosy oddało 3,6% wyborców.

O kryzysie władz samorządowych świadczył fakt, że na 24 miejsca w radzie miasta w kwietniu obsadzonych było 13. W tej kadłubowej radzie dominowali Żydzi, których było dziewięciu. W wyborach samorządowych w maju 1927 r. Żydzi utrzymali swój stan posiadania w radzie miejskiej, obsadzając 13 mandatów. Pięć miejsc przypadło ortodoksom (Abram Moszek Cytryn, Hersz Kaufman, Hejnoch Kuperman, Chaim Rozenberg, Jankiel Wigdorowicz). Po dwóch przedstawicieli wprowadziły ugrupowania syjonistyczne: Organizacja Syjonistyczna w Polsce (Motel Ejzenberg, Abram Manes Kuperman) i Mizrachi (Chil Mendel Cukier, Dawid Ostrowiecki). Żydowskie partie socjalistyczne miały trzech przedstawicieli, z tego dwóch Bund (Szapsia Laks, Moszek Tanenbaum), a jednego Poalej Syjon (Abram Zalcman). Z Listy Lewicy Robotniczej wszedł Majlich Zylberg.

W wyborach parlamentarnych z 1928 r. na listę Ogólnopolskiego Narodowego Bloku Wyborczego, stworzonego także przez polityków Związku Izraela, głosowało 24% wyborców. Na syjonistów z listy Bloku Mniejszości Narodowych głosowało w mieście 23,6% wyborców.

We get to know from the preserved documents that sometimes the conflicts and discussions led by the participants of the political meetings were so fierce and lashing that the police had to intervene.

We may deduce the influences of different political movements among the Jews on the basis of the results of the local and parliament elections.

In the first parliament election, after regaining the independence (26<sup>th</sup> January 1919), the biggest support was gained by the Zionists (33%) and a little less by the orthodoxes (about 30%).

The election to the town board held in March 1920 gave an equal distribution of the mandate seats. The Poles as well as the Jews had 12 seats. In the second group there were Rachmil Grynberg (undertaker), Aron Fiszer (surgeon assistant), Szlama Nauberg (Najberg) (manufacturer), Szapsia Laks (trader), Abraham Blicher (trader), Chaim Rozenberg (banker), Chil Cukier, Chaim Goldberg, Szaja Wakszlak, Szlama Gittlieb (Gottlieb), Moszek Tanenbaum, Izzak Pinkiert. However, makeup of the board was still changing and because of that some seats were not held.

During the parliament election in 1922 more than 53% of votes were given to the Alliance of the National Minorities created i.a. by the Israel Union and the Zionists. Little support was given to the candidates set by the leftist Bund (6.3%) and only a dozen or so people voted for the Poalej Syjon (0.6%). 3.6% of the voters gave their votes to the communists starting from the list of the Proletariat Union of Towns and Villages.

A crisis of the local government showed the fact that of 24 seats in the town board only 13 were taken in April. That truncated board was dominated by the Jews, who had 9 seats. During the local election in May 1927 the Jews kept their number in the town board, taking 13 mandate seats. Five seats were taken by the orthodoxes (Abram Moszek Cytryn, Hersz Kaufman, Hejnoch Kuperman, Chaim Rozenberg, Jankiel Wigdorowicz). The Zionists groups had two seats each: the Zionist Organization in Poland (Motel Ejzenberg, Abram Manes Kuperman) and Mizrachi (Chil Mendel Cukier, Dawid Ostrowiecki). The Jewish socialist organizations had three representatives, whereof two from the Bund (Szapsia Laks, Moszek Tanenbaum) and one from the Poalej Syjon (Abram Zalcman). Majlich Zylberg got into the board from the list of the Labour Leftists.

24% of the voters voted for the list of the All-Polish National Electoral Alliance, created also by the politicians of the Union of Israel, for the Zionists from the list of the National Minorities Alliance voted 23.6% of voters in the town. The influences of the leftists increased definitely. The candidates of the Bund received 8.7% and the Poalej Syjon won 1.3% of the votes.

Wzrosły wyraźnie notowania lewicy. Kandydatów Bundu poparło 8,7%, a Poalej Syjon 1,3%.

Z powodu fatalnego funkcjonowania rady i zarządu miasta jeszcze w grudniu 1927 r. siedmiu Polaków zasiadających w radzie miejskiej złożyło mandaty, protestując w ten sposób przeciwko stylowi zarządzania miastem. Żydowskim radnym zarzucano niekompetencję, szczególnie dbałość o interesy własne i swych ziomków, padały oskarżenia o malwersacje i szerzenie komunistycznej propagandy. Mieszkający w mieście Polacy, zwłaszcza sympatycy nurtu chrześcijańsko-narodowego, domagali się od władz wprowadzenia zarządu komisarycznego. Kontrola przeprowadzona na polecenie wojewody kieleckiego potwierdziła prawdziwość części stawianych zarządowi i radzie zarzutów. Wojewoda nie zgodził się na ustanowienie w mieście władzy komisarza. Zdecydował natomiast o rozpisaniu przyspieszonych wyborów samorządowych 4 listopada 1928 r. W radzie Żydzi utrzymali przewagę, zajmując 13 miejsc, a Polacy – 11. Pięć mandatów w radzie miał Związek Izraela (Abram Cytryn, Lejbuś Szczęśliwy, Jankiel Wigdorowicz, Hejnoch Kuperman, Herszek Kaufman), trzy Organizacja Syjonistyczna (Rachmil Grynberg, Mordka Werthajm, Abram Rozenblum), jeden Mizrachi (Chil Cukier), dwa Ogóln żydowski Związek Robotniczy Bund (Szapsia Laks, Abram Blicher), także dwa mandaty zdobyli bezpartyjni (Herszek Wester i Moszek Judman).

W czasie przedterminowych wyborów parlamentarnych w 1930 r. ortodoksi wystawili kandydatów na listę Ogólnopolskiego Narodowego Bloku Gospodarczego, deklarującego poparcie dla prostanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, i zdobyli niemal 30% elektoratu. Na syjonistów zorganizowanych w Bloku Obrony Praw Narodowości Żydowskiej zgłosowało w Szydłowcu 17,3%. Kandydaci do parlamentu wysunięci przez Bund znaleźli się na listach Bloku Lewicy Socjalistycznej. W Szydłowcu na tę koalicję głosowało 5,9%. Tylko siedem głosów (0,2%) oddano na listę Poalej Syjon. Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, będące faktycznie partią zorganizowaną przez komunistów, poparło w mieście 13,1% głosujących.

Kolejne wybory do samorządu odbyły się w 1934 r., ale z uwagi na to, że zostały one zbojkotowane przez niektóre ugrupowania polityczne, wyniki trudno uznać za reprezentatywne. W radzie miasta zasiadało ośmiu Żydów, z tego trzy mandaty przypadły ortodoksom, a pięć syjonistom. Listę wystawioną przez Bund władze państwowe unieważniły i dlatego partia wybory zbojkotowała. Rok później skład rady nie był pełny. Zasiadało w niej dziesięciu Polaków, jedenastu Żydów (Nuchym Chil Frydlewski, Aron Liberbaum, Dawid Ostrowiecki, Abram Redlich, Chaim Chil Rozenberg, Pinkus Sztrensusz, Lejbuś Tanenbaum, Herszek

Because of a disastrous way of the board and the Town Hall functioning as early as in December 1927 seven Poles from the town board gave up their seats in a protest against the way of managing the town. The Jewish councillors were accused of incompetence, particular solicitude about their and their compatriots' businesses, there were accusations of embezzlement and propagation of the communist ideas. The Polish inhabitants of the town, especially the supporters of the national-Christian movement were demanding from the authorities a receivership. The control, performed on the basis of the order issued by the Voivode of Kielce confirmed some of the accusations against the board and the Town Hall. The voivode did not decide to appoint a commissioner. Besides he decided to organize the new election on 4<sup>th</sup> November 1928. The Jews kept majority taking 13 mandates and the Poles 11 ones. 5 mandates had the Union of Israel (Abram Cytryn, Lejbuś Szczęśliwy, Jankiel Wigdorowicz, Hejnoch Kuperman, Herszek Kaufman), three ones The Sionistic Organisation (Rachmil Grynberg, Mordka Werthajm, Abram Rozenblum), one the Mizrachi (Chil Cukier), two mandates were gained by the non-party candidates.

During the anticipative election to the parliament in 1930 the orthodoxes put their candidates into the list of the All-Polish National Economical Alliance that declared support for the pro-sanatia Independent Alliance of Cooperation with the Government and therefore they received almost 30% of the votes. 17.3% of the Szydłowiec voters voted on the Zionists organized in the Alliance of Defence the Rights of the Jewish People. The candidates of the Bund were placed on the lists of the Socialistic Leftist Alliance. In Szydłowiec 5.9% voted for this coalition. Only 7 votes (0.7%) were given to the list of the Poalej Syjon. The Federation of the Peasant Leftists "Mutual Aid" was supported by 13.1% of the voters in the town.

The next election to the local government was hold in 1934 but it is hard to claim its result as representative as it was boycotted by some political groups. There were 8 Jews in the town council, of which three seats were taken by the orthodoxes and five by the Zionists. The list put up by the Bund was cancelled by the central authorities and therefore the party boycotted the election. A year later the makeup of the town council was not full, there were only 19 councillors: 11 Poles and 8 Jews (Nuchym Chil Frydlewski, Aron Liberbaum, Dawid Ostrowiecki, Abram Redlich, Chaim Chil Rozenberg, Pinkus Sztrensusz, Lejbuś Tanenbaum, Herszek Wester). The problems in functioning of the municipal authorities led to the next anticipative local election in the summer 1935. 8 Jews were elected to the council then. The last election to the town council before the outbreak of the WWII was conducted on 21<sup>st</sup> May 1939. The results were

Wester). Kłopoty w funkcjonowaniu władzy municypalnej doprowadziły do kolejnych przedterminowych wyborów samorządowych latem 1935 r. Do rady dostało się wówczas ośmiu Żydów. Ostatnie przed wybuchem II wojny światowej wybory do rady miasta odbyły się 21 maja 1939 r. Wyniki były zaskakujące. Na 24 miejsca w radzie kandydaci wystawieni przez partie i organizacje żydowskie zdobyli tylko jeden mandat.

Konieczne podkreślić należy, że choć w okresie międzywojennym Żydzi stanowili większość mieszkańców, to funkcje burmistrzów i wiceburmistrzów pełnili Polacy. Żydzi byli jednak zawsze reprezentowani w zarządzie miasta – zwykle jeden lub dwóch pełniło funkcje ławników.

W następstwie powiększenia obszaru miasta, co dokonało się w 1925 r. przez przyłączenie kilku okolicznych wiosek, o ponad 1000 wzrosła liczba mieszkańców. Choć nowymi obywatelami Szydłowca byli katolicy, nadal większość mieszkańców stanowili Żydzi. Tworzyli oni gminę żydowską zaliczaną do kategorii wielkich, liczyła bowiem ponad 5000 osób. O wpływy we władzach gminy zabiegali przedstawiciele żydowskiej prawicy politycznej. W tym czasie Abram Mosze Cytryn był prezesem zarządu szydłowieckiej gminy, a ponadto zasiadali w nim Rachmil Chaim Bliżyński, Hersz Nachman Blatman, Aron Liberbaum, Widgor Anielewicz i P. M. Herszweld. W wyborach do władz gminy żydowskiej w 1931 r. najwięcej głosów oddano na wspólną listę syjonistów i Mizrachi, co dało pięć z dwunastu miejsc. Cztery miejsca przypadły ortodoksom, a trzy zajęli zgłoszeni do wyborów przez miejscowego rabina Chaima Rabinowicza. Zarząd gminy wyznaniowej liczył osiem osób. Kolejne wybory do władz gminy wyznaniowej odbyły się w lutym 1934 r. i były sukcesem ortodoksów. Ostatnie wybory do zarządu żydowskiej gminy w Szydłowcu przeprowadzono w 1936 r. Niewielką przewagę w radzie i w zarządzie mieli syjoniści (60%) nad ortodoksami (40%). W 1938 r. zarządowi gminy przewodził Abram Redlich (syjonista), a przewodniczącym rady był Mejlich Wólfowicz (Aguda).

Gmina utrzymywana była z podatków płaconych przez członków, różnych opłat religijnych i darowizn. Z tych pieniędzy opłacano rabina i podrabina, rzeźników (szochetów), którzy mieli kwalifikacje do rytualnego uboju zwierząt, kantorów i innych pracowników zatrudnionych przez gminę: nauczyciela chederu (melamed), pisarza (sofera) uprawnionego do przepisywania świętych pism), woźnego (szamesa) dbającego o przygotowanie bóżnicy do nabożeństwa i poranne budzenie mężczyzn na modlitwę. Spore koszty pochłaniało utrzymanie bóżnicy, synagogi małej (bethamidraszu), łaźni rytualnej, chederów, ambulatorium. Gmina wypłacała także zapomogi najuboższym. Własnością gminy żydowskiej w Szydłowcu na przełomie lat dwudziestych

surprising. The candidates of the Jewish parties and organizations got only one seat.

It must be emphasized that although most of the population was Jewish, the Poles were always those who fulfilled the duties of a mayor and the vice-mayors. However the Jews were always represented in the Town Council – usually there were one or two Jewish aldermen.

As a result of extending area of the town that happened in 1925 by joining some neighbouring villages, the population increased more than 1,000 people. Although most of the new townsfolk were Catholics, the Jews were still the majority. They made a commune that was classified as a huge one because it had more than 5,000 members. The representatives of the Jewish Rightists endeavoured after influences in the local authorities. At that time Abram Mosze Cytryn was a chairman of the Szydłowiec commune and Rachmil Chaim Bliżyński, Hersz Nachman Blatman, Aron Liberbaum, Widgor Anielewicz and P. M. Herszweld were the members of the board. During the election to the Jewish commune in 1931 most of the votes were given for the common list of the Zionists and for the Mizrachi what gave them five of twelve seats. The orthodoxes got four seats and three were taken by the candidates of Chaim Rabinowicz, the local rabbi. The board of the commune consisted of eight people. The next election to the authorities of the commune was conducted in February 1934 and was a success of the orthodoxes. The last election to the Jewish commune in Szydłowiec was conducted in 1936. A small advantage was gained by the Zionists (60%) over the orthodoxes (40%). In 1938 the commune board was led by Abram Redlich (a Zionist) and a Mejlich Wólfowicz (Aguda) was a chairman.

The commune was provided for by the taxes paid by its members, various religious fees and donations. That money was used to pay rabbi and vice-rabbi, the knives (shochats) who were qualified to the ritual slaughter of animals, chazzan and other workers employed by the commune: a teacher in cheder (melamed), a scribe (sofer) entitled to rewriting the holy scripts, a janitor (shamas) preparing the synagogue for the services and waking the men in the morning for prayers. Considerable costs were generated by providing the synagogue, a small synagogue (bethamidrash), a ritual bath (mikvah), the cheders and an infirmary. The commune also paid welfares to the poorest. At the turn of the 1920's and 1930's the commune of Szydłowiec possessed a synagogue, a bethamidrash, a cheder and a mikvah. During all the interwar period Chaim Rabinowicz was a rabbi in Szydłowiec. L. Ch. Judman was a vice-rabbi. Mordka Erlichman, Mordka Bocian, Ch. S. Wajnman, Abram Geberman and Chaim Rotsztajn were the shochats. Izaak Weltfrajd was a chazzan and Moszek Wajcman – a scribe (sofer).

i trzydziestych XX w. były: synagoga, bethamidrasz, cheder i mykwa. Przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia rabinem w Szydłowcu był Chaim Rabinowicz. Funkcję podrabina pełnił L. Ch. Judman. Rzeźakami byli: Mordka Erlichman, Mordka Bocian, Ch. S. Wajnman, Abram Geberman i Chaim Rotsztajn. Kantorem był Izaak Weltfrajd, a pisarzem (soferem) Mosek Wajcman.

Nie zmieniły się źródła utrzymania dla większości żydowskich mieszkańców miasta. Tradycyjnie było to rzemiosło i handel obsługujące potrzeby lokalnego rynku. W dwudziestoleciu międzywojennym w Szydłowcu nadal pracowało wielu krawców, kamaszników, czapników, szewców, rzeźników i piekarzy. Niezmiernie trudno jest określić liczbę punktów handlowych w mieście należących do Żydów. Z pewnością zdecydowana większość sklepów, najczęściej zresztą bardzo małych, stanowiła ich własność. Sprzedawano tam najróżniejsze artykuły codziennego użytku, nierzadko marnej jakości, ale za niewielką cenę. Handlowano nie tylko w dziesiątkach sklepików, ale na straganach, jatkach rozlokowanych w centrum i na miejskim targowisku. Nie sposób ustalić, jak wielu Żydów zajmowało się drobnym handlem ulicznym i domokrężnym. Z powodu dużej liczby rzemieślników i kupców konkurencja była znaczna, co wymuszało zabieganie o klientów. Należy podkreślić, że dzięki obrotowości i indywidualnemu traktowaniu każdego, nawet najbiedniejszego z nich, Żydzi parający się rzemiosłem i handlem potrafili utrzymać się nawet w latach wielkiego kryzysu gospodarczego. Niewiele

The sources of maintenance of most of the Jewish people in the town did not change. Traditionally, it was handicraft and trade for the local market. During the interwar period still many tailors, gaiter makers, cap makers, shoe makers, butchers and bakers worked in Szydłowiec. It is really difficult to determine a number of trade points possessed by the Jews in the town. Certainly a decisive majority of the shops, usually very small, were owned by them. Various items of everyday use, often of low quality but for a small price, were sold there. The trade was performed not only in there but also on the stalls and butchers' stalls located in the centre and in the town's marketplace. It is impossible to define how many Jews were engaged in the street trade and peddling. The rivalry was strong because of a huge number of tradesmen and craftsmen and therefore they were forced to strive for customers. It must be emphasized that thanks to smartness and individual attitude to every customer, even the poorest one, the Jews occupied in trade and handicraft were able to provide themselves even during the great economical crisis. It is little known about the activity of the Jewish socio-economical organizations. Probably, besides the Union of Jewish Bakery Masters of Szydłowiec which members were i.a. Nuta Grycman, Froima Zagdański, Josek Oreubuch and Zelman Chusteki, there were also other associations and unions of craftsmen and tradesmen.

The Jewish elite of the town consisted of the wealthy merchants and factory owners. Ignacy Golberg and A. Meryna, who possessed a powerplant, were in a long-

■ Kamieniołom Katza, 1924 r. / ■ The Katz's quarry, 1924



■ Zakład fotograficzny Żyda Charłapa, 1937 r.  
■ The photographic workshop of Charłap, the Jew, 1937

wiadomo o działalności żydowskich organizacji społeczno-gospodarczych. Zapewne oprócz powstałego w 1925 r. Związku Żydowskich Majstrów Piekarskich w Szydłowcu, do którego m.in. należeli Nuta Grycman, Froima Zagdański, Josek Oreubuch i Zelman Chusteki, w mieście działały inne stowarzyszenia i związki rzemieślnicze oraz kupieckie.

Żydowską elitę miasta tworzyli zamożni kupcy i fabrykanci. Właścicielami elektrowni, z którymi miasto prowadziło wieloletnie spory, byli Ignacy Goldberg i A. Meryna. Kamieniołom należał do E. Bradmesera, M. Katza, A. Krupermana. Guziki fabrykowano w zakładzie „Butonia”, należącym do L. Redlicha (Rezlicha), D. Mansklejda i E. Singera. Fabrykę wód gazowanych, wódek i likierów posiadali M. Krakowiak, L. Dygment i E. Engierman, a miejscowa odlewnia żeliwa była własnością Zolberga i Pinkiarta. W Szydłowcu praktykę lekarską prowadzili: ginekolog M. Tadanier, stomatolog A. Fiszer i felczer S. Moszenberg. Oczywiście ważnymi postaciami w miasteczku byli rabin, podrabin, rzeźacy, kantorzy, mełamedzy.

Z informacji o podatkach płaconych na rzecz gminy żydowskiej w Szydłowcu z 1927 r. wnioskować możemy, iż około 80% rodzin żyło w biedzie. Z powodu ubóstwa 65 najbiedniejszych zostało zwolnionych z tego obowiązku. Tylko około 4% płatników składek na rzecz gminy to byli majątni Żydzi. Oprócz dochodów czynnikiem determinującym warunki bytowe ludności

-term conflict with the town authorities. A quarry was owned by E. Bradmeser, M. Katz, A. Kruperman. Buttons were produced in a factory “Butonia” owned by L. Redlich (Rezlich), D. Mansklejd and E. Singer. A factory of carbonated water, vodka and liquors was possessed by M. Krakowiak, L. Dygment and E. Engierman and the local iron foundry was owned by Zolberg and Pinkiert. Medicine was practised by M. Tadanier, a gynaecologist, A. Fiszer, a dentist and S. Moszenberg, a medical assistant. Of course a rabbi, a vice-rabbi, the knives, chazzans and melameds also were important figures in the town.

We may deduce on the basis of information about the taxes paid for the Jewish community in Szydłowiec that about 80% of the families used to live in poverty. 65 of the poorest were released of that duty because of their poverty. Merely 4% of the tax payers were the well-to-do Jews. The other factor determining living standards, apart from earnings, were great numbers of the family members. A typical Jewish family in Szydłowiec consisted of 5 members. As the absolute majority of the local Jews used to live according to the religious demands and ancient tradition, there were several children in every family. At the age of five the boys started

■ Młyn żydowskiej rodziny Kurländerów w Szydłowcu, zdjęcie zrobione tuż po zakończeniu wojny  
■ A mill belonging to the Jewish family of Kurländer, picture taken after the WWII



była liczebność rodzin. Przeciętna żydowska rodzina w Szydłowcu liczyła pięć osób. Ponieważ absolutna większość tutejszych Żydów żyła zgodnie z wymogami religii i wielowiekową tradycją, w każdej rodzinie było kilkoro dzieci. Chłopcy w wieku pięciu lat rozpoczynali naukę w chederze, a dziewczynki w Bet-Jakow. Nauka w szkołach religijnych trwała do 12. roku życia. W okresie II Rzeczypospolitej młodzież żydowska, wypełniając obowiązek szkolny, uczęszczała do szkół państwowych szczebla podstawowego i coraz częściej kontynuowała naukę w szkołach średnich. W ten sposób zdobywała możliwości awansu. Nie dziwi, że co świątější Żydzi dbali o wykształcenie synów. Jednak w Szydłowcu dominował tradycyjny sposób kształcenia i wychowania.

W 1939 r. w mieście mieszkało 10 359 osób. W tej liczbie było 6976 (67,3%) wyznawców judaizmu. W innych źródłach historycznych podaje się, że w przededniu agresji III Rzeszy na Polskę w mieście żyło od 7200 do 7600 Żydów. Większość wyznawców judaizmu zamieszkiwała w centrum miasta. Do Żydów należały wszystkie nieruchomości przy placu Wolności (Rynek Składowy), ulicach Zachodniej, Średniej, Bóżniczej, Zaułkach I, II, III i IV, Wąskiej, Widok, Małej, Krótkiej, Targowej, Ogrodowej, Rynku II (Rynek Skałeczny zwany Żydowskim), 1 Maja, Strażackiej, Bąkowej, większość domów przy ulicach Radomskiej, Północnej, Słomianej, Poprzecznej, Przechodniej, Garbarskiej, Zamkowej, Rabinowej, placu Małym, Kilińskiego, Kościuszki, placu Targowym, placu 3 Maja (Rynek Wielki), Rzecnej, Kamiennej, Zakościelnej, Marszałka Piłsudskiego, Wschodniej i Kieleckiej. Żydzi byli także właścicielami kilku posesji przy ulicach gen. Sowińskiego, Jastrzębskiej, Kolejowej i Hżeckiej.

1 września 1939 r. hitlerowska III Rzesza dokonała agresji na Polskę. Rozpoczęła się II wojna światowa. Wojska niemieckie wkroczyły do miasta 8 września 1939 r. Dla szydłowieckich Żydów nastąpił najgorszy czas. Już w pierwszych dniach okupacji hitlerowscy żołnierze nakazali Żydom ubranym w tałesy zamykać ulice. Podpalono też bóżnicę. Dekretem z 26 października 1939 r. na części ziem okupowanej Polski Hitler utworzył Generalne Gubernatorstwo. Szydłowiec znalazł się w granicach powiatu radomskiego, w dystrykcie radomskim. Ludność na obszarze GG pozbawiona została podstawowych praw. Szczególnym szykanom poddano Żydów. Od 23 listopada 1939 r. nakazano im noszenie opaski z tzw. gwiazdą Dawida. Podobny symbol polecono umieścić na sklepach należących do Żydów. Kolejne zarządzenia hitlerowskich władz okupacyjnych naruszały tradycyjny styl i rytm życia, a także rujnowały materialnie Żydów. Przykładowo zakazano rytualnego uboju zwierząt, Żydom zmuszano do pracy w czasie religijnych świąt, ograniczono swobodę

education in the cheder and the girls in the Bait-Yakov. Education in a religious school lasted up to the age of 12. During the period of the Second Polish Republic the Jewish youth attended public primary schools, performing their school duty and more and more often continued education in secondary schools. In that way they gained possibilities of promotion. It is not surprising that the most enlightened Jews took care of education of their sons. However in Szydłowiec a traditional way of learning and education dominated then.

10,359 people lived in the town in 1939. There were 6,976 (67.3%) Jews among them. In other historical sources it is given that just before the aggression of the Third Reich against Poland from 7,200 to 7,600 Jews lived there. Most of the Jews lived in the centre of the town. All real estates round the Wolności Square (the Składowy Market Square), the Market Square II (the Skałeczny Market Square, also know as the Jewish Market Square), the streets: Zachodnia, Średnia, Bóżnicza, Zaułek I, II, III and IV, Wąska, Widok, Mała, Krótka, Targowa, Ogrodowa, 1 Maja, Strażacka, Bąkowa belonged to the Jews. Also most of the houses at the Radomska, Północna, Słomiana, Poprzeczna, Przechodnia, Garbarska, Zamkowa, Rabinowa, Kilińskiego, Kościuszki, Rzeczna, Kamienna, Zakościelna, Marszałka Piłsudskiego, Wschodnia, Kielecka streets and Mały, Targowy, 3 Maja (Main Market) squares were possessed by the Jews. They also owned several properties at the gen. Sowińskiego, Jastrzębska, Kolejowa and Hżecka streets.

On 1<sup>st</sup> September 1939 the Nazi Germany attacked Poland. The WWII began. The German army entered the town on 8<sup>th</sup> September 1939. The worst time began for the Szydłowiec Jews. As soon as during the first days of occupation German soldiers ordered the Jews wearing prayer shawls, to sweep the streets. Also the synagogue was set on fire. With a decree of 26<sup>th</sup> October 1939 Hitler established the General Government on the part of the occupied area of Poland. Szydłowiec was included in the radomski powiat and district. The people in the area of GG were deprived of the basic rights. The Jews were especially persecuted. From 23<sup>rd</sup> November they were ordered to wear bands with Mezeg David. The same symbol was to be placed on the Jewish stores. The following decrees of the Nazi occupying authorities violated traditional way and rhythm of life and led Jews to bankruptcy. For example the ritual slaughter of animals was banned, Jews were forced to work during religious holidays, freedom of travelling was limited, bank accounts and deposits were blocked, high contributions were laid, later the properties were confiscated.

Instead of the liquidated Jewish Commune the Jewish Council of Elders (Judenrat) was established in October 1939 that organized life of the local community

przemieszczania, zablokowano konta i depozyty bankowe, nakładano wysokie kontrybucje, później skonfiskowano majątki.

W miejsce zlikwidowanej żydowskiej gminy wyznaniowej już w październiku 1939 r. powołano w Szydłowcu Żydowską Radę Starszych (Judenrat), która organizowała życie lokalnej społeczności i wykonywała polecenia okupantów. W dwunastoosobowej radzie zasiadali m.in. Abram Redlich, Aron Szarfharc, Szmul Brandmeser, Jankiel Rozencwaig. Według relacji ocalałych z Holocaustu Żydów na jej czele stał S. Ejsenberg. Trudno jednoznacznie ocenić postawy członków owej rady. We wspomnieniach znajdujemy informacje o wystawnym życiu członków Judenratu, korupcji i utrzymywaniu dwuznacznych kontaktów z hitlerowcami.

Od pierwszych dni okupacji hitlerowcy zmuszali Żydów mieszkających w Szydłowcu do różnych robót porządkowych. Musieli oni pracować w tutejszych garbarniach. Latem 1940 r. około 500 młodych mężczyzn wywieziono do Józefowa na Wisłę do prac melioracyjnych. Tam pracowali ponad siły, nie mając zapewnionych elementarnych warunków do życia. Podobno kilka miesięcy później, dzięki zabiegom Judenratu, ocaleni powrócili do Szydłowca, choć nie jest to pewne. Po klęsce Francji znikły nadzieje na szybkie zakończenie wojny. Gdy do Szydłowca przybyło 28 ortodoksyjnych chasydów, głoszone przez nich poglądy zdobywały wielu zwolenników wśród miejscowej żydowskiej społeczności. Reakcją obronną na nasilający się terror hitlerowców była modlitwa.

Najważniejszym zadaniem było zdobycie środków do życia. Dlatego też wielu, nie bacząc na zakazy okupantów, podejmowało się różnych zajęć. Ze wspomnień wiemy o garbowaniu skór w prymitywnych warunkach czy też ręcznym mieleniu mąki. Choć warunki egzystencji ludności żydowskiej w Szydłowcu stale się pogarszały, nie bez racji uważano, że były one lepsze niż w innych miastach, ponieważ nie było tu typowego, zamkniętego getta. Z relacji ocalałych z Holocaustu wynika, że Żydzi mieli możliwość opuszczania miasta i prowadzenia interesów. Za wydanie przepustki umożliwiającej podróżowanie płacono Judenratowi, co przynosiło mu spore dochody. Zapewne część z tych pieniędzy przeznaczano na łapówki dla Niemców.

Do miasta stale napływali Żydzi z większych ośrodków (Łodzi, Krakowa, Warszawy, Radomia, Ostrowca, Kozienic). W 1940 r. w Szydłowcu przebywało już około 8500 Żydów, a w maju 1941 r. prawie 10 000. Z tego powodu warunki mieszkaniowe, sanitarne i aprowizacja pogorszyły się znacznie. Rosła śmiertelność, a przyczyną wielu zgonów były choroby zakaźne: tyfus, czerwonka, gruźlica.

Szydłowiec był jednak miastem szczególnym. Do chwili ograniczenia możliwości podróżowania osoby

and executed orders of the occupiers. In the council consisting of 12 people sat on i.a. Abram Redlich, Aron Szarfharc, Szmul Brandmeser, Jankiel Rozencwaig. Due to relations of the Holocaust survivors the Council was led by S. Ejsenberg. We find information in the memoirs about luxurious life of the Judenrat members, corruption and ambiguous contacts with the Nazis.

From the first days of occupation Nazis forced Jews living in Szydłowiec to various cleaning works. They had to work in the local tanneries. In summer 1940 about 500 young men were transported to Józefów on the Vistula River to do meliorative works. They worked there beyond their powers, without basic living conditions. Supposedly a few months later, thanks to the Judenrat's endeavours, the survivors came back to Szydłowiec but this is not for certain. After the failure of France any hopes for quick ending of the war disappeared. When 28 orthodox chasids came to Szydłowiec their ideas gave them many supporters among the townsfolk. Praying became a defence reaction against increasing terror of the Nazis.

The most important task was to get means for living. Because of that many, regardless of the occupiers' bans, undertook various activities. Although living conditions of the Jewish people in Szydłowiec were getting worse and worse it was truly thought that they were better than in other towns because there was not a typical, closed ghetto there. We know from the memoirs or from relations of the Holocaust survivors that Jews were able to leave the town and conduct their businesses. Fees for issuing a permit allowing to travel were paid to the Judenrat and they gave it quite a large income. Probably some part of that money was used to bribe the Germans.

The Jews from the bigger urban centres (Łódź, Cracow, Warsaw, Radom, Ostrowiec, Kozienice) were still flocking to the town. In 1940 there were about 8,500 Jews in Szydłowiec and about 10,000 in May 1941. Because of that living and health conditions as well as food supply got worse. Mortality was increasing and many deaths were caused by infectious diseases such as typhoid, dysentery and tuberculosis.

But Szydłowiec was a special town. Up to the moment of limiting the travelling possibilities the people who had money and valuables were able to buy even the most sophisticated products. Abram Finkler wrote in his memoirs: "Even cognac and lemons were available in the ghetto." Of course, in the archive sources and reminiscences of the survivors we can find first of all information about the harsh everyday life of Jews in Szydłowiec during the occupation.

The above mentioned Judenrat was the most important Jewish institution in the town. It organized its structures quite early. The work of departments dealing with food supply, social care and health must be

dysponujące pieniędzmi i kosztownościami miały możliwość kupienia nawet najbardziej wyszukanych artykułów. Abram Finkler we wspomnieniach pisał: „*Nawet koniak i cytryny były w getcie.*” Oczywiście w źródłach archiwalnych i wspomnieniach ocalałych znajdujemy przede wszystkim informacje o trudnej codzienności Żydów w Szydłowcu w czasie okupacji.

Najważniejszą żydowską instytucją w mieście był wspomniany Judenrat. Szybko zorganizował on swoje struktury. Z uznaniem należy wspomnieć o pracy wydziałów zajmujących się aprowizacją, opieką społeczną i zdrowiem. Na uwagę zasługuje rozdawnictwo żywności organizowane przez Wydział Opieki Społecznej, którym kierował Moszek Milsztajn. Zasadą Wydziału Zdrowia było zorganizowanie szpitala epidemicznego. Judenrat urządził również kuchnię wydającą posiłki. Wiemy, że 1941 r. kuchnia przygotowywała codziennie około 950 obiadów. Starano się także organizować pomoc dla Żydów transportowanych przez miasto i udzielać

- Chłopiec żydowski w szydłowieckim getcie, 1942 r.
- The Jewish boy in the Szydłowiec ghetto, 1942



noticed with accolade. Also distribution of food organized by the Department of Social Welfare led by Moszek Milsztajn should be noticed. We know that in 1941 the kitchen prepared about 950 dinner meals every day. Also some endeavours were made to help the Jews who were transported via Szydłowiec and the newcomers. In March 1940 a representation of the Jewish Social Self-Aid was established in the town. Lejbuś Dymont, MD was its chairman and Izrael Cukier, Rachmil Morgenbesser, Abram Finkler and Szyja Opatowski were its members. A year later Władysław Konrad Taubenhaug MD, Abram Blicher, Szmerk Bocian, Josef Zycer and Boruch Ejzenberg also entered the board of the representatives. The representation of the Jewish Social Self-Aid organized a kitchen at 112 Radomska St. They gave out about 1000 cheap meals every day. Twice a week 650 breakfasts for children were prepared. All those meals were kosher. The infectious diseases ward was organized in the synagogue building. The personnel, led by Paulina Ginsberg, MD took care of the patients with devotion. In the beginning of 1942 a nursery for the youngest children was founded. Organization a kitchen was a very valuable initiative because of increasing poverty. It was placed in the building of a tannery at 30 Zamkowa St.

In 1942 Nazis started liquidation of the ghettos in Poland. Rumors and information about it were also reaching Szydłowiec. It seems that the Jews of Szydłowiec did not believe those rumours about the tragic lot of the Jews transported out from the other ghettos. There was an irrational, almost mystical, belief among the local Jewish society that that disaster would not come closer to them. It occurred quickly that such a hope was vain. In summer 1942 Jews from Wolanów, Wierzbica and Skaryszew arrived in Szydłowiec. There were about 16,300 Jews in the central part of the town then. The ghetto was created in that area and the Jews were not allowed to leave it. A few weeks later, on 23<sup>rd</sup> September 1942, the Nazis started liquidation of the ghetto. Jewish quarters of the town were cordoned off by the Nazis, Ukrainians who were supporting them and, as the witnesses say, the Polish firemen. Horrible scenes were happening in the town. The patients of the infectious diseases ward were executed on the spot. Tries to hide, made by many of them, gave no results. The area of the ghetto was searched. Most of the Jews were pushed in columns to the railway station. People who were not able to cope with such a march – the sick, children and old men – were shot. About 200 people were killed in those conditions. Those who managed to reach the station were put into railway wagons and transported to Treblinka where they were killed. As there were too many people in the town, about 5,000 of them were crowded in the castle to wait for the next transport. We know that some part of the imprisoned

wsparcia nowo przybyłym do Szydłowca. W marcu 1940 r. powstała w mieście delegatura Żydowskiej Samopomocy Społecznej. Przewodniczącym został dr Lejbuś Dymont, a ponadto w jej składzie znaleźli się Izrael Cukier, Rachmil Morgenbesser, Abram Finkler i Szyja Opatowski. Rok później do władz delegatury obok dr. L. Dymonta, I. Cukiera i S. Opatowskiego weszli dr Władysław Konrad Taubenhaug, Abram Blicher, Szmerk Bocian, Josef Zycer i Boruch Ejzenberg. Delegatura Żydowskiej Samopomocy Społecznej w Szydłowcu w lokalu przy ulicy Radomskiej 112 zorganizowała kuchnię, która codziennie wydawała około 1000 tanich obiadów. Dwa razy w tygodniu przygotowywano blisko 650 pożywnych śniadań dla dzieci. Warto podkreślić, że wszystkie posiłki były koszerne. W budynku bóżnicy zorganizowano szpital zakaźny. Chorymi z poświęceniem zajmował się personel kierowany przez dr Paulinę Ginsberg. Na początku 1942 r. powstała ochronka dla najmłodszych. Z powodu postępującego ubóstwa cenną inicjatywą było uruchomienie kuchni. Ulokowano ją w budynku byłej garbarni przy ulicy Zamkowej 30.

W 1942 r. hitlerowcy przystąpili do likwidacji gett na ziemiach polskich. Informacje o tym docierały również do Szydłowca. Wydaje się, że szydłowieccy Żydzi nie wierzyli pogłoskom o tragicznych losach swych braci wywożonych z likwidowanych gett. Wśród miejscowej żydowskiej społeczności irracjonalnie, wręcz mistycznie wierzono, że nieszczęścia ich nie dotkną. Szybko okazało się, iż nadzieje te były płonne. Latem 1942 r. do Szydłowca przybyli Żydzi z Wolanowa, Wierzbicy i Skaryszewa. W centralnej części miasta przebywało wówczas około 16 300 Żydów. Na tym obszarze utworzono getto, którego Żydzi nie mogli opuszczać. Kilka tygodni później, 23 września 1942 r., Niemcy przystąpili do likwidacji getta w Szydłowcu. Kwartale miasta zamieszkałe przez Żydów zostały otoczone kordonem przez hitlerowców, wspierających ich Ukraińców i – jak podają żydowscy świadkowie – Polaków, członków straży pożarnej. W mieście rozgrywały się dantejskie sceny. Chorych ze szpitala epidemicznego rozstrzelano na miejscu. Na nic zdały się próby ukrycia podejmowane przez wielu. Obszar getta został przeszukany. Większość Żydów w kolumnie popędzono na stację kolejową. Do osób chorych, starców i dzieci, które nie były w stanie sprostać kilkukilometrowemu przemarszowi, strzelano. W takich okolicznościach zginęło 200 Żydów. Tych, którzy doszli, załadowano do wagonów towarowych i wywieziono na stracenie do Treblinki. Z uwagi na dużą liczbę osób przebywających w mieście około 5000 tymczasowo osadzono w zamku, gdzie mieli czekać na kolejny transport. Wiemy, iż część uwięzionych podjęła próbę ucieczki, jednak do lasu dobiegli nieliczni. Reszta przetrzymywanych w zamku została wywie-

had tried to escape but only few managed to reach the forest. The rest of people detained in the castle were transported to Treblinka with the next transport. Probably a group of about 80 Jewish workers who had buried the tortured bodies also were killed.

Due to relation of Abraham Finkler, the German troops, the Ukrainians supporting them and the local townsfolk started robbing properties left by the Jews



- Po likwidacji getta w Szydłowcu, 1942 r.
- After the liquidation of the Szydłowiec ghetto, 1942

after liquidation of the ghetto. Also some incidents of denouncing the Jewish hideouts are known.

Two months later, on 10<sup>th</sup> November 1942, Nazis created the Jewish enclaves in the district of Radom, so called the “secondary ghettos”. One of them was placed in Szydłowiec. The Jews who earlier had escaped from Szydłowiec and other places and had been trying to find a shelter in the forests or in the Polish families in the neighbouring villages started to come back to the town. Probably some of them hoped that it would be easier to survive winter in the town. In such circumstances about 5,000 Jews came to Szydłowiec. Most of them were exhausted and sick. The Nazis placed them in a part of the Jewish quarter. The conditions there were horrible and typhoid caused many deaths. As soon as on 13<sup>th</sup> January 1943 the Nazis started liquidation of the secondary ghetto. We find information that a group of Jews was sent to work in the “Hagsag” – a German weapon factory localized in Skaryszko. However, most of other Jews were pushed under escort to



ziona do Treblinki kolejnym transportem. Zapewne pozostała w mieście grupa około 80 żydowskich robotników, która grzebała zwłoki zakatowanych, została także wymordowana.

Według relacji Abrama Finklera po likwidacji getta oddziały niemieckie, wspierający je Ukraińcy i miejscowa ludność przystąpili do rabowania majątku pozostałego po Żydach. Notowano także przypadki, że niektórzy Polacy ujawniali miejsca ukrywania się Żydów.



■ Egzekucja szydlowieckich Żydów dokonana przez okupantów niemieckich w 1943 r.

■ The execution of the Szydłowiec Jews committed by the German occupiers, 1943

Dwa miesiące później, 10 listopada 1942 r., hitlerowcy utworzyli dystrykt radomskim enklawy dla Żydów, były to getta wtórne. Jedno z nich zlokalizowano w Szydłowcu. Do miasta ponownie poczęli napływać Żydzi, którzy wcześniej uciekli z Szydłowca i innych miejscowości, szukając schronienia w lasach lub u Polaków w okolicznych wsiach. Zapewne wielu miało nadzieję, iż w mieście łatwiej będzie przeżyć zimę. W takich okolicznościach w Szydłowcu znalazło się około 5000 Żydów, w większości wycieńczonych i chorych. Hitlerowcy osadzili ich w części dzielnicy żydowskiej. Warunki tam panujące były katastrofalne, a tyfus stał się przyczyną wielu zgonów. Już 13 stycznia 1943 r. hitlerowcy przystąpili do likwidacji getta wtórnego. Odnajdujemy informacje, że grupę Żydów skierowano wówczas do pracy w fabryce niemieckiego koncernu zbrojeniowego „Hasag” w Skarżysku. Jednak większość pod eskortą poprowadzono w kierunku stacji kolejowej. W czasie likwidacji getta i przemarszu do stacji zginęło blisko 300 osób. Pozostałych bez aprowizacji załadowano do wagonów i wywieziono do Treblinki.

Po wywiezieniu Żydów obszar getta był plądrowany przez hitlerowców i ich pomocników. Później część miasta, gdzie istniało getto wtórne, została wyburzona. Zrobiono tak ze względów sanitarnych i aby zatrzeć ślady dokonanej zbrodni.

Należy jeszcze wspomnieć, że na tutejszym kirkucie 23 marca 1943 r. Niemcy rozstrzelali 117 Żydów z Radomia.

the railway station. About 300 people were killed during liquidation of the ghetto and during the march to the station. The rest were put into the railway wagons and sent to Treblinka without any food supply.

The area of the ghetto was plundered by the Nazis and their helpers after the Jews had been removed. Later, the part of the town where the secondary ghetto had been placed, was ruined. It was done due to the sanitary causes and to wipe off the traces of the crime.

It also should be mentioned that Germans shot 117 Jews from Radom on the local Jewish cemetery on 23<sup>rd</sup> March 1943.

Unfortunately we know little about relationships between the Poles and the Jews in the years 1939–1945. Relations of the Holocaust survivors are valuable but there is also little information about the issue. Apart from descriptions of unselfish help given to Jews by some Poles there are also such that show them in a negative view. From the reminiscences we get to know about huge amounts paid for help and shelter. As there are only circumstantial evidences we can not rule out nor confirm incidents of selling information about Jews to the Germans.

It must be admitted with regret that nobody took care of collecting memories of the Poles living in Szydłowiec during the WWII that could be testimonies for martyrdom.

Most of the Szydłowiec Jews died in the Nazi extermination camps. Only few survived. There were those among them who hid thanks to their own resourcefulness and courage and help of the Poles. We also know about a small group of Jews who made their own troop

■ Żydowskie dziewczęta na wyspie zamkowej w Szydłowcu (w tle ulica Ogródowa i zabudowania Rynku Żydowskiego), 1938 r.

■ The Jewish girls on the castle island in Szydłowiec (Ogródowa Street and buildings of the Jewish Market in the background), 1938



Niestety, niewiele wiemy o stosunkach polsko-żydowskich w Szydłowcu w latach 1939–1942. Cenne są relacje ocalonych z Holocaustu, ale niewiele w nich informacji na ten temat. Oprócz opisów bezinteresownej pomocy udzielanej Żydom nie brak i takich, które negatywnie świadczą o Polakach. Ze wspomnień dowiadujemy się o wysokich kwotach płaconych za udzielenie pomocy i schronienia. Ponieważ istnieją tylko poszlaki, nie możemy wykluczyć ani też potwierdzić przypadków tzw. szmalcownictwa.

W tym miejscu z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że nie zadbano o sporządzenie i zebranie wspomnień Polaków mieszkających w Szydłowcu w czasie II wojny światowej, które mogły być świadectwem martyrologii.

Absolutna większość szydlowieckich Żydów zginęła w hitlerowskich obozach zagłady. Ocaleni nieliczni. Byli wśród nich ukrywający się dzięki własnej zaradności, odwadze i pomocy Polaków. Wiemy też o grupce Żydów, którzy stworzyli oddział i do stycznia 1945 r. ukrywali się w okolicznych lasach. Trudna do ustalenia jest liczba Żydów z Szydłowca, którzy przeżyli koszmar hitlerowskich obozów i wojennej tułaczki.

W styczniu 1945 r. zakończyła się hitlerowska okupacja miasta. W ciągu kolejnych dni stycznia i lutego do Szydłowca napływali nieliczni ocaleni Żydzi. Zapewne byli wśród nich zarówno Żydzi mieszkający w mieście przed wojną, jak i ci, którzy znaleźli się w tych stronach w czasie wojny. Wiemy, iż 22 lutego w mieście przebywało 106 osób. W następnych miesiącach garstka mieszkających w Szydłowcu Żydów opuściła miasto.

Obecnie świadectwem kilkunastu obecności Żydów w Szydłowcu jest zachowana jedna z trzech części kirkutu z setkami macew. Bystry obserwator znajdzie jeszcze w starej części miasta pozostałości sztetla z charakterystycznym, a dziś już historycznym typem zabudowy małych sennych miasteczek, wąskich uliczek, z których przez bramę lub sień wejść można na podwórze, gdzie stoją oficyny. W takich miejscach pobożni i pracowici Żydzi przez wieki prowadzili swe małe warsztaty i sklepiki.

A może najważniejsza jest świadomość mieszkańców miasta, że przez kilka wieków żyli tu Polacy i Żydzi?

**Grzegorz Miernik**

#### Nota bibliograficzna

K. Dumała, *Studia z dziejów Szydłowca*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1967, t. 4.

*Hrabstwo szydlowieckie Radziwiłłów*. Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r., red. Z. Guldon, Szydłowiec 1994.

A. Penkalla, *Gmina i cmentarz żydowski w Szydłowcu*, „Ochrona Zabytków” 1989, nr 2.

D. Paprocka, *Szydłowiec*, Kraków 1983.

and up to January 1945 had been hiding in the neighbouring forests. It is difficult to define a number of Jews who survived the nightmare of the Nazi camps and exiles.

In January 1945 the Nazi occupation of the town came to the end. During the following days of January and February a few survived Jews were flowing to Szydłowiec. Probably there were among them those who used to live in Szydłowiec before the WWII as well as those who came there during the war. We know that on 22<sup>nd</sup> February there were 106 Jews in the town. In the coming months a handful of Jews living in Szydłowiec left the town.

At present one part of three of the Jewish cemetery with hundreds of the gravestones (steles) is an evidence of the Jewish presence in Szydłowiec for several centuries. A careful observer can find remains of the shtetl in the older part of the town, with its characteristic and historical for now type of development. In such places – misty towns with narrow streets leading through the gates to the small courtyards where hard-working and pious Jews ran their small workshops and shops for centuries.

And maybe the awareness of the town inhabitants that the Poles and Jews lived here together for ages is the most important?

**Grzegorz Miernik**

#### Bibliographic note

K. Dumała, *Studia z dziejów Szydłowca*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1967, t. 4.

*Hrabstwo szydlowieckie Radziwiłłów*. Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r., red. Z. Guldon, Szydłowiec 1994.

A. Penkalla, *Gmina i cmentarz żydowski w Szydłowcu*, „Ochrona Zabytków” 1989, nr 2.

D. Paprocka, *Szydłowiec*, Kraków 1983.

*Studia z historii Szydłowca*. Materiały sesji naukowej 18 lutego 1995 r., red. Z. Guldon i J. Wijaczka, Szydłowiec 1995.

*Szydłowiec Memorial Book*, New York 1989.

*Szydłowiec. Z dziejów miasta*. Materiały sesji popularnonaukowej 20 lutego 1999, Szydłowiec 1999.

*The Jewish Cemetery of Szydłowiec. List of the gravestones*, red. B. Yaari-Wald, Holon 2002.

*Zamek szydlowiecki i jego właściciele*. Materiały sesji popularnonaukowej 24 lutego 1996 r., red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1996.

*Z dziejów Szydłowca*. Materiały sesji popularnonaukowej, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993.

*Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka i G. Miernik, Kraków 2005.

*Żydzi szydlowieccy*. Materiały sesji popularnonaukowej, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1997.

Internet: [www.jewishencyclopedia.com](http://www.jewishencyclopedia.com)

*Studia z historii Szydłowca*. Materiały sesji naukowej 18 lutego 1995 r., red. Z. Guldon i J. Wijaczka, Szydłowiec 1995.

*Szydłowiec Memorial Book*, New York 1989.

*Szydłowiec. Z dziejów miasta*. Materiały sesji popularnonaukowej 20 lutego 1999, Szydłowiec 1999.

*The Jewish Cemetery of Szydłowiec. List of the gravestones*, red. B. Yaari-Wald, Holon 2002.

*Zamek szydłowiecki i jego właściciele*. Materiały sesji popularnonaukowej 24 lutego 1996 r., red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1996.

*Z dziejów Szydłowca*. Materiały sesji popularnonaukowej, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993.

*Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka i G. Miernik, Kraków 2005.

*Żydzi szydłowieccy*. Materiały sesji popularnonaukowej, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1997.

**Internet:** www.jewishencyclopedia.com

## Ślady przeszłości

*Już nie ma tych miasteczek, gdzie szewc był poetą.  
Zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem.  
Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni  
Wiatr łączył z polską piosenką i słowiańskim żalem*  
(...)

*Już nie ma tych miasteczek, choć mgły poetyczne  
Księżyc, wiatry, stawy i gwiazdy nad niemi  
Krwią stuleci spisały historie tragiczne,  
Dzieje dwu najsmutniejszych narodów na ziemi.*

Antoni Słonimski, „Elegia miasteczek żydowskich”

W 1986 r. zamieszkałam w Szydłowcu – małym, urokliwym, pełnym zabytków miasteczku, leżącym dziś w województwie mazowieckim, na trasie Warszawa – Kraków. Zafascynowała mnie bogata historia miasteczka, w którym mieszkali przedstawiciele różnych narodowości. Szczególnie zainteresowały mnie dzieje szydłowieckich Żydów, stanowiących niegdyś najliczniejszą grupę społeczną w mieście. Zaczęłam zbierać pamiątki, przedmioty, informacje i rejestrować wspomnienia ludzi, którzy pamiętali czasy, kiedy Żydzi i Polacy żyli na wspólnej ziemi szydłowieckiej.

Ludność wyznania mojżeszowego przez wieki dominowała wśród mieszkańców miasta. Pierwsze wzmianki o Żydach w Szydłowcu pochodzą z 1584 r. W źródłach pojawia się nazwisko Żyda Przasnysza, a rok później Abrama Sowy. Od drugiej połowy XVII w. stale wzrastała liczba wyznawców religii mojżeszowej osiedlających się w Szydłowcu, tak że w XIX w. było to miasto o zdecydowanej przewadze ludności żydowskiej.

Pierwsza wzmianka o szydłowieckiej gminie żydowskiej znalazła się w zapisach Parlamentu Czterech Ziem w 1719 r. Szydłowiec był domem dla rabina, który pełnił ważną funkcję w mieście. Religijni przywódcy wiedli prym i wzbudzali szacunek społeczeństwa żydowskiego. Funkcję rabina w latach 1693–1700 sprawował tu Meir ben Isaac Eisenstadt, cieszący się wielkim szacunkiem autor dzieła „Panim M’eorot”. Pełnił on również funkcję rabina w gminie Worms (Wormacja) w Niemczech, ale potem wrócił do Szydłowca i mieszkał tu od 1711. Od początku XIX w. miasto stało się ważnym ośrodkiem chasydyzmu, głównie za sprawą chasydów z Przysuchy. Lejbusz Szydłowitzer oraz „Święty Żyd z Przysuchy” Jakov Icchak osiedlili się w Szydłowcu i założyli w 1814 r. pierwszy dwór, którego znaczenie było jednak niewielkie. Dopiero reb Natan Dawid Rabinowicz, syn Jerachmiele z Przysuchy, założył dwór, który zyskał sobie tysiące zwolenników. Wszyscy jego synowie mieli swoje dwory chasydzkie, ale tylko najstarszy – Tzemah Baruch – pozostał w Szydłowcu. Tradycję chasydzką kontynuował jego syn Natan Dawid, po nim z kolei funkcję rabina

## Traces of the Past

*Gone are now those little towns where a shoemaker used  
to be a poet  
watchmaker – philosopher, hairdresser – troubadour.  
Gone are now those little towns where biblical songs  
were joined by the wind with Polish song and Slavic  
sorrow (...)*

*Gone are now those little towns however poetical mists,  
the moon, winds, ponds and stars above them  
had written with a blood the tragic histories  
Acts of the two most sorrowful nations of this world.*

Antoni Słonimski “Elegy for the Jewish Little Towns”

In 1986 I came to live in Szydłowiec – a little and charming town, full of relics of the past, placed in the Mazowieckie Voivodship, by the Warsaw – Cracow route. I became fascinated with the rich history of this town, peopled once with representatives of many nationalities. I became especially interested in the history of the Szydłowiec Jews, who had been the most numerous group in the town. I started collecting relics, articles and information and registering memories of those who remembered the time when the Jews and the Poles used to live together in Szydłowiec.

The townsfolk of Szydłowiec had been dominated by the Jewish people for centuries. The first mentions about the Jews in Szydłowiec appeared in 1548. There is a name of the Jew Przasnysz and a year later about Abraham Sowa in those sources. From the second half of the 17<sup>th</sup> century the number of Jews settling in Szydłowiec was higher and higher therefore in the 19<sup>th</sup> century the Jews were in majority among the townsfolk of Szydłowiec.

The first mention of the Szydłowiec Jewish Commune appears in the registers of the Four Lands Parliament (Waad arba aracot) of 1719. Szydłowiec used to be a home for the Rabbi who officiated a really important role in the town. The Jewish society esteemed and respected the religious leaders. In the years 1693–1700 Meir ben Isaac Eisenstadt, the author of a very reputable work “Panim M’eorot”, was a Rabbi in Szydłowiec. He also was a Rabbi in the Commune of Worms [Wormacja] in Germany but he returned to Szydłowiec and lived here from 1711.

The town began an important chasidic centre at the beginning of the 19<sup>th</sup> century. It was mainly thanks to chasids of Przysucha because Lejbusz Szydłowitzer and Jakov Icchack, the “Holy Jew from Przysucha”, settled down in Szydłowiec and set up there the first hasidic manor that, at the beginning, was not very important. Natan Dawid, the rabbi, a son of Jerachmiel from Przysucha had set up a manor that, as the first one, gained thousands of believers. All his sons set up their own hasidic manors, only the oldest one, Tzemah Baruch

objął jego syn Israel Szalom Yikutiel i pełnił ją razem z Chaimem Rabinowiczem, cieszącym się sympatią mieszkańców. Obaj zostali ofiarami Holokaustu.

Żydzi odegrali ważną rolę w życiu gospodarczo-społecznym Szydłowca i jego rozwoju. Większość ludności żydowskiej trudniła się handlem i rzemiosłem. Towary w sklepach były różne: śledzie, mąka, cukier, kawa i inne artykuły pierwszej potrzeby, jak: zapalki, nafta, sznury, bielidło itp. Sklep najczęściej połączony był z częścią mieszkalną. Podobnie było z usługami: szewcy czy krawiec wykonywali swoje prace w mieszkaniu. Często w sklepach z ubraniami, bielizną, pasmanterią lub dodatkami krawieckimi świadczone były usługi szycia i haftu. W wielu rodzinach polskich w Szydłowcu zachowała się bielizna i serwety pięknie haftowane przez Żydówki.

Bywało, że Żydzi jeździli po okolicznych wsiach, gdzie wykonywali różne usługi. Do dziś zachował się w pamięci niejednego mieszkańca Szydłowca obraz Żyda szmaciarza jadącego furmanką i skupującego stare ubrania, szmaty i złom, a także Żyda, który na ostrzałce umieszczonej na rowerze ostrzył noże, nożyczki i siekiery. W opowieściach dotyczących tamtych czasów mieszkańcy okolicznych wsi często wspominają Żyda Icka Szlamę, który wędrował od domu do domu i naprawiał wszelkie obuwie.

Spółeczność żydowska dzieliła się na biednych i bogatych. Do bogatych należeli właściciele czternastu garbarni. Przy ul. Garbarskiej 5 jeszcze dziś można oglądać okazały dom i prywatną bóżnicę Nuty Ejsenberga, przedstawiciela żydowskiej burżuazji, które zostały wybudowane w 1922 r.



■ Dom Nuty Ejsenberga z drewnianą kuczką  
■ The house with a wooden sukkah of Nuta Ejsenberg

W 1944 r., kiedy Niemcy zajęli budynek żeńskiej Szkoły Podstawowej nr 2 przy Rynku Wielkim, bóżnica pełniła funkcję szkoły. Z tyłu domu do dziś przechowała się drewniana kuczka, której wewnątrz było bogato zdobione malowidłami. Jest to jedna z dwóch, jakie jeszcze pozostały w Polsce.

stayed in Szydłowiec. The hasidic tradition was continued by his son, Natan Dawid and he was followed at the function of Rabbi by his son, Israel Szalom Yikutiel who performed his duties with Chaim Rabinowicz who was very popular among the townsfolk. They both became the victims of the Holocaust.

The Jews played a very important role in the socio-economical life and development of Szydłowiec. Most of the Jewish people occupied themselves with trade and handicraft. There were many different wares in the shops: herrings, flour, sugar, coffee and other important necessities such as matches, kerosene, ropes, whitening etc. The shop usually was connected with the residential part. It was similar with the services: shoemakers or tailors often used to work in their own dwellings. It was also quite a common practice that in the shops where cloths, linen or tailor accessories were sold, the sewing and embroidering services were offered. In many Polish families in Szydłowiec there are still some linens and table clothes with beautiful embroidery made by the Jewish girls.

The Jews also travelled across the neighbouring villages and performed there many services. Even today some of the older inhabitants of Szydłowiec remember the view of a Jew driving a cart and buying old clothes, rags and scrap and a Jew that used to sharpen knives, scissors and axes on the whetstone placed on his bicycle. While listening to the histories of those times you may often hear about Icek Szlama, the Jew, who used to wander from house to house and repair all kinds of shoes.

The Jewish community was divided into the poor and the rich. The owners of fourteen tanneries were the rich ones. You may still see an impressive house and



■ Polichromia kuczki należącej do Nuty Ejsenberga  
■ The polichromy of the sukkah belonging to Nuta Ejsenberg

a private synagogue at 5 Garbarska St., built in 1922, a property of Nuta Ejsenberg, a member of the Szydłowiec bourgeoisie.

The synagogue was used as a school since the Germans had seized a building of the girls' Primary School No. 2 in 1944. There is still at the back of the building a wooden

Żydzi byli też właścicielami dziesięciu kamieniołomów. Starzy mieszkańcy wspominali Hersza Katza, który mieszkał przy ulicy Kamiennej 30. Do dziś przetrwała nazwa „skała Katza”, wyrobiska, którego był właścicielem.

Należały do Żydów odlewnie żelaza, fabryki wód gazowanych, browar, wytwórnia guzików oraz dwa młyny.

Do dobrze sytuowanych można zaliczyć inteligencję żydowską: lekarzy, felczerów, rabinów, nauczycieli.

Jednym z najczęściej wspomnianych lekarzy był doktor Lejbuś Dymont, który ukończył studia medyczne w Paryżu i powrócił do Szydłowca. Leczył Żydów i Polaków. Często nie pobierał opłat, a jeśli pacjent był biedny, to i leki dawał mu za darmo. Kiedy wybuchła wojna, Dymont nie opuścił miasta. Został zamordowany przez nazistów, a jego żona Lea cudem ocalała i z synem uciekła do Paryża, gdzie pomogli jej przyjaciele męża.

Większość żydowskich mieszkańców miasta była jednak uboga. Byli to zwłaszcza rzemieślnicy – szewcy, kamasznicy, krawcy, piekarze, rzeźnicy, gorseciarki, hafciarki itp. Zabiegali o klientów, wykonywali różnego rodzaju przeróbki i naprawy. Lepsze warunki mieli czapnicy i zegarmistrze, ponieważ na ich usługi był większy popyt, gdyż miały dobrą renomę.

Ludność żydowska występowała w dużych skupiskach, zajmując centralną część miasta. Większość Żydów mieszkała przy Rynku Żydowskim, zwanym też Skalecznym (dziś plac Marii Konopnickiej). Tu mieszkała biedniejsza część żydowskiego społeczeństwa. Na środku znajdowała się okrągła budowla, zwana Di Bodns, będąca rodzajem hali targowej czy raczej sukienic. Mieściły się tu sklepiki i kramy. Po jednej stronie była ulica wiodąca do dużego i małego Bes medresh (domy modlitwy) oraz synagogi, za którą znajdował się stary i nowy cmentarz. Rynek ten był miejscem spotkań i dyskusji. Drugi Rynek Słomiany (dziś plac Wolności) to miejsce, gdzie mieszkali żydowscy handlarze, kowale, stolarze, szewcy, krawcy, handlarze nafty, soli, cukru i śledzi. Mieszkały tam też biedne polskie rodziny. W pobliżu znajdowała się fabryka guzików Lazara Redlicha, w której pracowały żydowskie i polskie dziewczęta. Żydzi zamieszkiwali również ulice otaczające Rynki, były to: Rabinowa, Bóżnicza, Krótka, Mała, Szpitalna, Przechodnia, Targowa, Ogrodowa, Poprzeczna, Zachodnia, 1 Maja oraz Zamkowa i Radomska. Przy Rynku Wielkim, gdzie znajdował się ratusz, katolicki kościół i karczma, mieszkał rabin, bogaci Żydzi i żydowska inteligencja.

Na początku XX w. Żydzi w Szydłowcu prowadzili działalność polityczną i kulturalną. Działały partie Bund, Betar i Poalej Syjon. Powstała też grupa Mizrachi pod przewodnictwem Jerakmila Bliżyńskiego, która zrzeszała starszych Żydów i klasę średnią. Z inicjatywy lokalnej organizacji propagującej idee Haskali założono

booth (sukkah) with the inside covered with paintings. It is one of the two left in Poland.

The Jews also possessed ten quarries. The old townspeople still remember Herszt Katz who had lived at 30 Kamienna St. The name “Katz’s rock” has been still in use while talking about the pit that he had owned.

Also iron foundries, the carbonated water factories, a brewery, the button works and two mills were owned by the Jews.

Among the well off men from the town were many Jewish intellectuals: doctors, medical assistants, rabbis and teachers.

Lejbuś Dymont, MD, was one of the most often mentioned doctors. He had made his medical studies in Paris and then he came back to Szydłowiec. He treated Jews as well as Polish. He often did not charge for treatment and even used to give medicines for free if the patient was poor. After the WWII broke out Dymont stayed in the town. He was murdered by the Nazis and his wife, Lea, saved by a miracle, ran away to Paris with their son and there her husband’s friends helped her.

But most of the Jewish craftsmen were poor. Especially shoemakers, gaiter makers, tailors, bakers, butchers, corset makers, embroiderers and so on. They used to strive for customers making all kinds of alterations, remaking and mending. Watchmakers and cap makers lived in better conditions because their services were in demand and they had good opinion.

The Jewish people used to live in the large groups in the central part of the town. Most of them lived round the Jewish Market Square [Rynek Żydowski], also known as the Skaleczny Market Square (now the Marii Konopnickiej Square). Here lived the poorer part of the Jewish community. In the centre there was a round building called Di Bodns that was a kind of a market hall or rather a drapers’ hall. The shops and stalls were situated there. On one side there was a street leading to the big and small Bes Medresh (praying houses) and to the synagogue, behind which the old and new cemeteries were placed. The Market was a place of meetings and discussions. The other Słomiany Market Square (now the Wolności Square) was a place where Jewish blacksmiths, shoemakers, tailors, carpenters and sellers of kerosene, salt, sugar and herrings used to live. The poor Polish families also lived there. In the neighbourhood there was the button manufactory of Lazar Redlich where the Jewish and the Polish girls worked. The Jews lived also at the streets surrounding the markets. Those were the streets: Rabinowa, Bóżnicza, Krótka, Mała, Szpitalna, Przechodnia, Targowa, Ogrodowa, Poprzeczna, Zachodnia, 1 Maja, Zamkowa and Radomska. The Rebbe, the rich Jews and the Jewish intelligentsia lived

„Kultur Verein”, gdzie młodzież się spotykała, słuchała wykładów i prowadziła dyskusje. Mieli do dyspozycji klub i małą bibliotekę. Powstało Koło Dramatyczne, którego pierwszym reżyserem był Lazar Szarfer, a próby odbywały się u niego w piekarni. Muzykę do sztuk tworzyli bracia Geiger. W styczniu 1930 r. wystawiono sztukę „Wiedźma”, która odniosła wielki sukces w miejscowym środowisku. Żyli też w Szydłowcu znani artyści, jednym z nich był Saltzman, który namalował portret Roosevelta.



■ Żeńska klasa polsko-żydowska, 1936 r.  
■ The female Polish-Jewish school class, 1936

Dzieci żydowskie uczęszczały do polskich szkół podstawowych, a po godzinach na zajęcia z religii żydowskiej. Istniało około 20 prywatnych chederów i jedna Talmud Tora dla 150 studentów. Funkcjonowała też szkoła dla dziewcząt Beith Jakob i niewielka szkoła powstała z inicjatywy „Tarbutu”.

We wrześniu 1939 r. do Szydłowca wkroczyła armia niemiecka. Nastął zły czas dla żydowskich mieszkańców miasta, których zaczęto prześladować i zmuszać do ciężkich robót. W dniu 23 września, w czasie święta Jom Kippur, Niemcy wtargnęli do synagogi, wypędzili stamtąd modlących się Żydów, a synagogę podpalili. W tym samym miesiącu Niemcy powołali Judenrat, na którego czele stanął S. Ejsenberg. Na początku 1940 r. Niemcy kazali Żydom zapłacić kontrybucję w wysokości około 5 mln złotych, a ponieważ nie udało się zebrać takiej kwoty, aresztowali 23 bogatszych Żydów, w tym Ejsenberga – i rozstrzelali na kirkucie.

W początkowych dniach 1940 roku powstała lista mężczyzn wyznaczonych do obozów pracy, obejmowała ona osoby w wieku 16–60 lat.

Stu Żydów z Szydłowca codziennie pracowało w oddalonym kilka kilometrów od miasta Zdziechowie. W tym też czasie Niemcy planowali stworzenie w mieście getta, ale zrezygnowali z tego pomysłu, kiedy okazało się, że Żydzi i tak stanowią większość mieszkańców. Zakazano

round the Great Market Square where there were the town hall, the catholic church and an inn.

At the beginning of the 20<sup>th</sup> century the Szydłowiec Jews used to conduct political and cultural activities. The political parties like the Bund, the Betar and the Poalej Syjon also operated. The “Mizrachi” association of the older Jews and the middle class came into being and was led by Jerakmil Bliżyński. On the initiative of the local organization propagating the ideas of Haskala the “Kultur Verein” was established. Young people from the town met there, listened to the lectures and discussed. They had a club and a small library at their own disposal. The dramatic club with Lazar Szarfer as the first director was also created. The rehearsals were performed in his bakery and music to their plays was composed by the Geiger brothers. In January 1930 a play “The Witch” was staged and it was really a great success within the local community. There were also well known artists in Szydłowiec. One of them was Saltzman who painted a portrait of Roosevelt.

The Jewish children attended the Polish primary schools and after them they took part in classes of the Jewish religion. There were about 20 private cheders and one the Talmud Tora for 150 students. There was also the girls’ school the Beith Jakob and a small school created on the initiative of the “Tarbut”.

After the German army had marched into Szydłowiec in September 1939 the bad times began for the Jewish inhabitants of the town who were persecuted and forced to hard labours. On 23<sup>rd</sup> September, during Yom Kippur, the Germans burst into the synagogue, chased the praying Jews away and then set the temple on fire. Also in that month the Germans created the Judenrat, and S. Ejsenberg took the lead. At the beginning of 1940 the Germans ordered Jews to pay about five millions zlotys of a contribution. Because such an amount of money was not possible to collect they arrested 23 rich Jews, including Ejsenberg, and they executed them on the Jewish cemetery.

On the first days of 1940 there was also made a list of men of age between 16 and 60, destined for the work camps.

About a hundred of the Szydłowiec Jews worked in Zdziechów, a few kilometers away from the town. The Germans were planning to create a ghetto in the town but they cancelled that idea when it occurred that the Jews were a majority in the town. They were only banned from leaving homes in evenings and nights. The ghetto was not created until December 1941 and then it took one-fourth part of the town and the Nazis only resigned from building the wall bordering it.

At that time about 15,000 Jews stayed in Szydłowiec because many refugees from other places were flooding

im tylko opuszczać domy wieczorami i nocą. Dopiero w grudniu 1941 r. utworzono getto obejmujące jedną czwartą powierzchni miasta. Zrezygnowano tylko z muru wyznaczającego granice.

W Szydłowcu przebywało wówczas około 15 000 Żydów, gdyż do miasta napływali zbiegowie z innych miejscowości. Sytuacja w getcie była coraz gorsza, przeludnienie doprowadziło do epidemii tyfusu w styczniu 1942 r.

Na przełomie sierpnia i września do Szydłowca przyjechali Żydzi z Wolanowa, Wierzbicy i Skaryszewa. Liczba ludności wyznania mojżeszowego wzrosła do 16 000. Likwidacji getta Niemcy dokonali 23 września 1942 r. Jednym z tych, którzy przeżyli ten czas, jest Ozer Grundman. Urodził się przed wojną w Szydłowcu; jego rodzice byli właścicielami cukierni przy ul. Radomskiej. Spotkałam go na cmentarzu żydowskim.

Wspominał:

„Był wrzesień 1942, zaczęto wywozić Żydów z Szydłowca, kiedy dotarła do Grundmanów kartka z Kielc od Żyda, który uciekł z Treblinki, wtedy dowiedzieli się o krematoriach i okrucieństwach, jakie miały tam miejsce. Ogarnęło ich przerażenie, postanowili się ukryć. Przeżyli na strychu 6 dni. Po tygodniu znalazł ich Niemiec. Dali mu pudełko z biżuterią i zamiast na dworzec w Szydłowcu zawieziono ich do Skarżyska. Tam na placu ustawiono w szeregach po pięciu. Młodych chłopców brano do pracy w fabryce broni »Hasag«”.

Ozera zabrano do lagru w Teresinie, gdzie przeżył dwa lata, potem był w Buchenwaldzie. Dziś mieszka w Pinkas w Izraelu, gdzie zajmuje się sprawami polskich Żydów, pisze książki i wspomnienia. Cała jego rodzina zginęła w Treblince, przeżył tylko on. Do Szydłowca przyjechał, by na chwilę wrócić do korzeni. Na szydłowieckim kirkucie pochowany jest jego pradziadek ze strony matki – Beryl Tanenbaum.

Dzielnica została zamknięta szczelnym kordonem, jej mieszkańców spędzono na Rynek Słomiany i stamtąd popędzono ul. Kolejową do odległej o 5 km stacji kolejowej, potem pociągami przewieziono do obozu zagłady w Treblince. Na miejscu wymordowano pacjentów szpitala epidemiologicznego. W drodze strzelano do starców, dzieci i wszystkich tych, którzy nie byli w stanie dość szybko maszerować. Ulica Kolejowa usłana ciałami pomordowanych, wycieńczonych Żydów stała się „krwawą drogą”.

Wspomina mieszkanka Szydłowca, Zofia Krzemińska, która wtedy była dzieckiem:

„Pamiętam jak żandarmi wyganiaли z domów Żydów z dziećmi na siłę. W mieszkaniu przy ul. Rzecznej, kiedy do mieszkania weszli niemieccy żandarmi, przerażone dzieci, płacząc histerycznie, trzymały się kurczowo rodziców, nie chcąc się z nimi rozłączyć. Żandarm bez skrpułów zastrzelił wszystkich”.

there. The situation in the ghetto was getting worse and worse and overcrowding caused a typhus epidemic in 1942.

The Jews from Wolanów, Wierzbica and Skaryszew arrived to Szydłowiec at the turn of August and September. The population of the Jewish people reached up to 16,000. The Germans liquidated the ghetto on 23<sup>rd</sup> September, 1942. Ozer Grundman is the one of those who survived that time. He was born in Szydłowiec before the WWII, his parents possessed a confectionery at the Radomska St. I met him on the Jewish cemetery. He remembered:

“It was September, 1942 and the beginning of transporting Jews out from Szydłowiec when the Grundmans received a letter from a Jew of Kielce who had run away from Treblinka; then they got to know about crematories and atrocities that were committed there. They were terrified and decided to hide. They lived 6 days in the loft when a German found them. They gave him a jewellery case and they were transported to Skarżysko instead to the railway station in Szydłowiec. There they were lined in the rows of five and the young boys were taken to work in the »Hasag« weapons factory.”

Ozer was taken to the Teresin camp, where he spent two years and then he was in Buchenwald. Today he lives in Pinkas, Israel and he is engaged in the matters of the Polish Jews, writes the books and memoirs. All his family but him died in Treblinka. He came to Szydłowiec to visit his roots for a moment. His great-grandfather from his mother’s side, Beryl Tanenbaum, is buried in the the Szydłowiec Jewish cemetery.

The quarter was cordoned off tightly, its residents were rounded up to the Słomiany Market Square, pushed for 5 kilometers along the Kolejowa Street to a railway station and then transported on trains to the extermination camp in Treblinka. The patients of an infectious diseases hospital were killed on the spot. Old people, children and all who were not able to march fast enough were being shot on the way. The Kolejowa Street, covered with bodies of the murdered and exhausted Jews became a “bloody path”.

Ms. Zofia Krzemińska, a resident of Szydłowiec, who was a child then, remembers:

“I can still remember how gendarmes were driving Jews with their children away from their houses. When the German gendarmes came into the flat at the Rzeczna St. terrified children, crying hysterically, were holding tightly their parents, not wanting to be separated from them. A gendarme shot them all without any twinge of conscience.”

Some of the Jews managed to run away and, with the help of the Poles, hid in the neighbouring villages and forests. Those tragic moments were recalled by the people of Szydłowiec and its neighbourhood. Antoni

Części Żydów udało się uciec i przy pomocy Polaków ukryć w okolicznych wioskach i lasach. Te tragiczne momenty wspominali mieszkańcy Szydłowca i okolic. Antoni Gawęda ze wsi Zaborowie wraz ze swoim sąsiadem udzielili pomocy sześciu żydowskim mężczyznom. Przechowywali ich na strychu swoich domów, gdzie przygotowano i zamaskowano nieduże pomieszczenie bez okien. Pod groźbą utraty życia dostarczali im jedzenie i picie. Jednym z uratowanych, dziś już nie żyjącym, był Arnold Finkler, który po wojnie nawiązał kontakt z rodziną Antoniego i zaprosił swoich wybawców do Kanady.

Wspomina Zofia Bednarczyk:

„Był grudzień 1944, zbliżały się święta. Nocą do naszych drzwi zastukali wycieńczeni z głodu i zimna mężczyzna z kobietą i chłopcem, była to żydowska rodzina. Błagali o pomoc i ratunek, ich synek był bardzo chory, kasłał i miał wysoką gorączkę. Mąż bez zastanowienia zabrał ich do domu, chociaż dobrze wiedział, że pomoc Żydom groziła śmiercią dla nas i całej wsi. Szybko rozłożyłam łóżko w spiżarni, wysmarowałam chłopca wodą ze spirytusem i wszystkich nakarmiłam mlekiem i chlebem. Dowiedziałam się, że uciekli z Warki i przez kilka dni ukrywali się w lasach. Błagali, byśmy ich ukryli, i tak przetrwali u nas do końca wojny. Ukrywali się w piwnicy, a później na strychu. Każdy dzień przeżyty ze świadomością, że ukrywam Żydów, był dla nas koszmarem. Każda wizyta Niemców, którzy przyjeżdżali po ziemniaki i mięso, napędzała nas strachem. Po wojnie Jochan z rodziną wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Byliśmy bardzo ze sobą związani i utrzymywaliśmy kontakty jak z rodziną. W 1998 roku Jochan zmarł na atak serca. Dziś dostajemy widokówki z pozdrowieniami od jego syna Jana”.

W listopadzie 1942 r. Niemcy wydali rozporządzenie tworzące na terenie dystryktu tzw. getta wtórne. Wśród wyznaczonych miast znalazł się Szydłowiec. Część Żydów uwiaryła Niemcom i powróciła do miasta. Utworzono nowe getto na terenie szydłowieckiego zamku, w którym zgromadzono około 5000 Żydów z okolicy. Jednostki SS 8 stycznia 1942 r. otoczyły getto. Zgromadzeni Żydzi byli przetrzymywani w niehumanitarnych warunkach; przerażeni, głodni, ściśnięci w ogromny tłum.

Pomimo gróźb Niemców mieszkańcy usiłowali im pomagać, przerzucając jedzenie i picie. Marianna Olszewska wspomina:

„Kiedy spędzano Żydów do zamku, to bardzo płakali. Ludzie żegnając się z nimi współczuli im. Ja nosiłam im mleko do picia i jedna Żydówka dała mi na pamiątkę kolczyki w kształcie podkówki, mówiąc – »Ty masz dzieci tobie się przydadzą, a ja już nie przeżyję«”.



■ Deportacja Żydów szydłowieckich, 1943 r.  
■ Deportation of the Szydłowiec Jews, 1943

Gawęda of Zaborów and his neighbour gave help to six Jewish men. They hid them in the loft of a house where a special space without windows was made and hidden. Under the threat of losing their own lives they supplied Jews with food and drinks. One of the survivors was, already gone, Arnold Finkler, who established a contact with Antoni's family after the war and invited them to Canada.

Ms. Zofia Bednarczyk recalls:

“It was December 1944, Christmas was coming closer. At night an exhausted of cold and hunger man with a woman and a boy knocked on our door, it was a Jewish family. They were begging us for help, their son was very sick, he was coughing and had a very high fever. My husband took them into our home without hesitation although he knew that helping any Jews endangered us and all the villagers with death. I made a bed in a pantry, rubbed the boy with spirit mixed with water and fed all of them milk and bread. I got to know that they had run away from Warka and had been hiding in the forests for some days. They begged us for hiding them and so they survived at our home till the end of the war. They hid in the basement and then in the loft. Every day of hiding them was a nightmare, every visit of the Germans coming for potatoes and meat was terrifying. After the war Jochan left to the USA with his family. We were attached to each other very strongly and we were in touch as if with our family. Jochan died in 1998 of heart attack. We still receive postcards with greetings from Jan, his son.”

In November 1942 Germans issued a regulation of creating the so called “secondary ghettos” in the district. Szydłowiec was among the appointed towns. Some of the Jews did believe the Germans and came back to the town.

Był 13 stycznia 1943 r., kiedy wypędzono Żydów z getta. 80 osób rozstrzelano na miejscu, około 1000 przewieziono do fabryki broni „Hasag” w Skarżysku-Kamiennej, a resztę popędzono na stację kolejową i wywieziono do Treblinki. W 1943 r., po likwidacji getta wtórnego, w Szydłowcu nie było już Żydów. Pozostały jednak ślady przeszłości, kiedy Polacy i Żydzi żyli na wspólnej ziemi szydłowieckiej. Są to domy, w których mieszkali, budynek szpitala żydowskiego przy ul. Jastrzębskiej, dom, bóżnica i kuczka Ejsenbergów przy ul. Garbarskiej oraz kirkut, który powstał już w XVII w. Ostatniego rytualnego pochówku dokonano na nim w 1943 r. Jego powierzchnia przed wojną wynosiła około 4 ha, obecnie wynosi 2,75 ha. Na terenie kirkutu zachowało się 3100 nagrobków z okresu od 1831 do 1939. Znajdują się na nich napisy w języku jidysz i hebrajskim. W 1967 r. władze miasta postawiły na cmentarzu pomnik poświęcony pamięci pomordowanych w tym miejscu Żydów. W 2005 r. wybudowano tu ohel, w którym podobno znajdują się pochówki czterech rabinów i cadyka.

W 2001 r. założyłam przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II izbę regionalną i ekspozycję muzealną „Ocalić od zapomnienia”, w której znajdują się pamiątki – zdjęcia, dokumenty, książki, przedmioty codziennego użytku, zebrane z młodzieżą szydłowieckich szkół z myślą o stworzeniu muzeum poświęconego pamięci szydłowieckich Żydów. Zebrałam też wspomnienia, których fragmenty zamieszczam. A że są one ważne – niech świadczy wydarzenie z 2005 r.

Jesienią do Szydłowca przyjechał ze Stanów Zjednoczonych Steve Weisbrodt z żoną. Postanowił odnaleźć rodzinę człowieka, który uratował życie jego ojcu. Wiedział tylko, że nazywał się on Adam Tarka. Dzięki zebranym przeze mnie wspomnieniom udało się szybko ustalić fakty. W Pawłowie mieszkał Adam Tarka, jeden z zamożniejszych gospodarzy, człowiek o dobrym sercu. Podczas ucieczki Żydów do jego domu trafił żydowski chłopiec, miał 10 lat. Gospodarz postanowił mu pomóc. Ukrył go drwalce, pomieszczeniu wydrążonym w ziemi, gdzie trzymano opała na zimę. Drewno było pocięte na kawałki i ułożone równo aż do samego sufitu. Tam znajdowała kryjówka małego chłopca. Niemcy niedokładnie kontrolowali oboje gospodarza. Bywało, że w ciągu dnia mały Albert wychodził i bawił się z synem Adama Tarki. Kiedy wszystko się uspokoiło, pan Tarka przy pomocy żołnierzy Armii Krajowej pomógł przedostać się Albertowi do Poznania. Stamtąd Albert wyjechał do Stanów Zjednoczonych i tylko on jeden z całej rodziny Weisbrodtów przeżył wojnę. W 1988 r. Albert Weisbrodt przyjechał z żoną do Szydłowca. Wspomnieniom i opowieściom nie było końca. Przez następne lata przychodziły kartki i listy. Albert zmarł. Po latach jego syn odnalazł rodzinę Adama Tarki i miejsce, gdzie

A new ghetto was created on the ground of the Szydłowiec castle and about 5,000 Jews from neighbourhood were put in there. The SS units surrounded the ghetto on 8<sup>th</sup> January 1942. The Jews detained there were kept in the horrible conditions: terrified, hungry and cramped in a large crowd. Ms. Marianna Olszewska recalls:

“The Jews were crying very much while being rounded down to the castle. People felt sorry while saying goodbye to them. I brought them milk and one Jewish woman gave me the horseshoe shaped earrings as a keepsake, saying: »You have children, you will need them and I won't survive any longer«.”

On 13<sup>th</sup> January Jews were thrown out from the ghetto. 80 people were killed on the spot and about 1,000 were transported to the “Hasag” weapons factory in Skarżysko-Kamienna. The remaining Jews were pushed to the railway station and transported to Treblinka. There were no Jews anymore in Szydłowiec in 1943, after liquidation of the secondary Ghetto. But there are still signs of the past when Polish and Jews used to live together on the common Szydłowiec land. These are the houses they lived in, a building of a Jewish hospital in the Jastrzębia St., a house, a synagogue and the booth (sukkah) of the Ejsenbergs in the Garbarska St and a Jewish cemetery established in the 17<sup>th</sup> century. The last ritual burial was performed there in 1943. Its area before the WWII was about 4 ha, now it is about 2.75 ha. There are 3,100 gravestones left, all of them of the period between 1831 and 1939. The inscriptions on them are in the Yiddish and Hebrew languages. The municipal authorities erected in 1967 a memorial to Jews murdered here. In 2005 there was built the ohel where probably the remains of four rabbis and a tzadik (probably) were buried.

In 2001 I founded the Regional Chamber and a museal exposition entitled “Save from Oblivion” where souvenirs (photographs, documents, books, articles of daily use) are exhibited. They were collected by the young people of the Szydłowiec schools in intention of creating a museum of the Szydłowiec Jews. Their importance may be proven by an accident that took place in 2005.

Steve Weisbrodt with his wife came to Szydłowiec from USA in the autumn. He decided to find the family of a man who had saved his father's life. All he knew was that his name had been Adam Tarka. Thanks to memories I had gathered it was possible to establish the facts quickly. Adam Tarka was one of the well-situated men of Pawłów; he was a man of good heart. During the flight of Jews a little boy came to his house. He was 10 years old and the householder decided to help him. He hid him in a woodshed, a small chamber was mined in the ground, where wood was kept. Wood was cut into pieces and stacked up to the ceiling and it is where there was a hideout of a little boy. The Germans did not control

ukrywał się jego ojciec. Było to wielkie i wzruszające przeżycie.

Dwa lata temu wystąpiłam z inicjatywą obchodów Dnia Kultury Żydowskiej w Szydłowcu „Mazeł Tow”. Impreza weszła w kalendarz cyklicznych imprez kulturalnych naszego miasta.

**Sława Lorenc-Hanusz**

#### Nota bibliograficzna

*Szydłowiec Memorial Book*, New York 1989.

Wspomnienia Żydów i Polaków – mieszkańców Szydłowca (w moim posiadaniu).

the farm too carefully. So it happened from time to time that little Albert came out and played with the son of Adam Tarka. When the situation became safer Mr Tarka with the help from the Home Army soldiers helped Albert to get to Poznań. Albert left from there to the USA. He survived the WWII as the only one of the whole Weisenbrodt family. In 1988 Albert Weisenbrodt came to Szydłowiec with his wife. The reminiscences and stories were endless and in the following years letters and postcards were exchanged very often. Then Albert died but, after years, his son found the family of Adam Tarka and a place where his father had been hidden. It was an incredible and very touching experience.

Two years ago I came out with an initiative of celebrating the “Mazeł Tow”, a Jewish Culture Day in Szydłowiec. This event is set for good in the calendar of periodical cultural events of our town.

**Sława Lorenc-Hanusz**

#### Bibliographic note

*Szydłowiec Memorial Book*, New York 1989.

Memories of Jews and Poles – Szydłowiec Town Dwellers (my possession).

## Śladami kultury żydowskiej

Szukając śladów kultury żydowskiej, warto zwiedzać miasto rozpoczynając od Rynku Wielkiego, w którego centrum stoi okazały murowany ratusz. Wybudowany w latach 1602–1629 jest nadal siedzibą władz miejskich. Mimo kilkakrotnie przeprowadzanych modernizacji i remontów szydłowiecki ratusz uznawany jest za znakomity przykład późnorennesansowej architektury miejskiej, świadczący o kunszcie włoskich projektantów Kaspra i Albrechta Fodygów. Gmach zbudowany z kamienia na planie prostokąta, na każdym rogu ma wieżyczki z latarniami nakryte kopułami. Okazała część ratusza stanowi wysunięta wieża o kwadratowej podstawie, w górnej części ośmioboczna i zwieńczona kopułą z sygnaturką. Na wieży umieszczono zegar, którego trzy tarcze zorientowano na północ, wschód i południe. Ponad tarczami zegara biegnie balkon. Warto zwrócić uwagę na attykę i detale architektoniczne, a także późnorennesansowe obramowania okien na piętrze i otwory strzelnicze. Okna w attyce o łukowatym kształcie zostały wybite w czasie przebudowy w XIX w. Trzeba także zejść do podziemi ratusza, aby zobaczyć sklepienia piwnic. Obok ratusza stoi XVII-wieczny pręgierz i manierystyczna kolumna, przez mieszkańców zwana Zośką, która przez wiele dziesięcioleci stała na cmentarzu katolickim. Na południe od Rynku Wielkiego znajduje się murowany kościół w stylu gotyku saksońskiego, pod wezwaniem św. Zygmunta I Burgundzkiego. Budowę tego obiektu sakralnego w latach 1493–1525 sfinansowali Jakub i Mikołaj Szydłowieccy. Przy zachodniej pierzei Rynku Wielkiego stoi piętrowy, klasycystyczny gmach szkoły, zbudowany w 1819 lub 1820 r. ze środków ówczesnej właścicielki miasta Anny Jadwigi z Zamoyskich Sapieżyny. Na skwerze między ratuszem a kościołem farnym wystawiono w 1920 r. pomnik Tadeusza Kościuszki, naczelnika powstania z 1794 r., wcześniej walczącego o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Należy podkreślić, że pod częścią domów przy Rynku Wielkim, zwłaszcza wzdłuż wschodniej pierzei, znajdują się zabytkowe, wykute w skale piwnice, jednak niedostępne dla turystów.

Rynek Wielki nazywany jest także Polskim lub Katolickim, ponieważ na mocy przywilejów nadanych ludności katolickiej Żydom nie wolno było nabywać tutaj nieruchomości. Wiemy jednak, że już pod koniec XVIII w. wyznawcy judaizmu podejmowali takie próby. Z tego powodu wielokrotnie na tym tle dochodziło do zatargów z katolikami, którzy powołując się na prawne gwarancje, zdecydowanie starali się zapobiec osadnictwu żydowskiemu przy Rynku Wielkim. Dopiero

## Following the Jewish Culture

It is worth, while looking for traces of the Jewish culture, to start visiting Szydłowiec in the Great Market Square with the magnificent, masonry town hall. It has been the seat of the town authorities since it was built in the years 1602–1629. Despite of many renovations and modernizations the Szydłowiec town hall is recognized as the excellent example of the late Renaissance urban architecture that shows artistry of Kasper and Albrecht Fodygas, the Italian architects. The edifice was built of stone on the rectangular plan with the gables with lanterns covered by the domes in each corner. The grand part of the town hall is a protruded tower with the square base and an octagonal upper part crowned with a dome with an ave-bell. The clock placed in the tower has its three faces directed to the north, east and south and there is a balcony situated over these faces. It is also worth to pay an attention to the attic and architectural details as well as to the late Renaissance window frames on the first floor and to the loopholes. The windows in the attic were bashed in during the rebuilding works in the 19<sup>th</sup> century. You should go underground to see the basements vaults. Close to the town hall stands a 17<sup>th</sup> century pillory and the manneristic column called “Zośka” by the town dwellers. It had stood in the catholic graveyard for many decades. In the South from the Great Market there is the Saint Sigismund church built in the Saxon Gothic style. Building of this sacral edifice was financed by Jakub and Mikołaj Szydłowieccy in the years 1493–1525. In the Western frontage of the Great Market you can find a two-storey Classical school building built in 1819 or 1820 of money of Anna Jadwiga Sapieżyna, de domo Zamoyska, then the owner of the town. The monument of Tadeusz Kościuszko, a leader of the 1794 uprising, who had fought earlier for independence of the United States of America, was erected between the town hall and the parish church. It should be emphasised that under some buildings at the Great Market Square, especially along the eastern frontage, there are historic basements cut in stone but they are inaccessible to the tourists.

The Great Market Square was also called the Polish Square or the Catholic one, because by virtue of the privileges given the catholic population, Jews could not buy the real estates there. But we know that the Judaism believers made such attempts. Because of that it came repeatedly to conflicts with the Catholics who, invoking the legal guarantees, decidedly tried to prevent Jewish settlement around the Great Market Square. Just after the equal rights for Jews were introduced in the second half of the 19<sup>th</sup> century, the formal obstacles were

po równouprawnieniu Żydów w II połowie XIX w. zniesione zostały formalne przeszkody i od tego czasu najbogatsi z nich zamieszkiwali także przy Rynku Wielkim.

Opuszczamy Rynek Wielki i ulicą Radomską udajemy się w kierunku północnym. Wiemy, że pierwotnie ulica była węższa, domy bowiem miały podcienia, które wyznaczały linię zabudowy. Po drodze warto zwrócić uwagę na zwartą zabudowę z przechodnimi bramami, przez które można wejść na jedno z podwórz z niewielkimi oficynami. Do II wojny światowej większość domów leżących przy tej ulicy należała do Żydów.

Ulicą Radomską dochodzimy do placu Marii Konopnickiej, czyli dawnego Rynku Skałecznego zwanego Żydowskim. To było centralne miejsce dzielnicy żydowskiej. Tutaj znajdowały się kramy, tu przez wieki kwitł żydowski handel i rozwijało się rzemiosło. Niedaleko stała nieistniejąca dziś bóżnica. Obecny układ przestrzenny placu tylko częściowo zgodny jest przedwojenną zabudową. Nie ma śladu po kramach, a w środkowej części placu wytyczono ulicę. W miejscu wschodniej pierzei Rynku Skałecznego, z którą łączyły się cztery zaułki gęsto zamieszkałe przez Żydów, stoi budynek zajmowany przez starostwo powiatowe. W okresie okupacji Rynek Skałeczny był centralnym placem getta, które obejmowało kwartały zamieszkałe przez Żydów.

Z placu Marii Konopnickiej jest już tylko kilka kroków ulicą Widok do otoczonego fosą zamku. Zapewne już w XIII w. na wyspie rzeczki Korzeniówki istniał dwór obronny należący do rodu Odrowążów. W XIV w. powstał pierwszy budynek z kamienia. W połowie XV w. Stanisław Szydłowiecki zbudował najstarszą z zachowanych części zamku: budynek mieszkalny i wieże z bramą. W 1515 r. Mikołaj Szydłowiecki rozpoczął rozbudowę zamku w stylu renesansowym. W wyniku tych prac, być może kontynuowanych już przez nowych właścicieli – Radziwiłłów, powstała trzyskrzydłowa okazała rezydencja magnacka. W pierwszej połowie XVII w. wewnątrz dziedzińca zbudowano klatkę schodową i nadbudowano wieżę bramną. Kolejną modernizację wnętrza zamku przeprowadzono u schyłku XVIII w. W XIX w. budowla wykorzystywana jako browar i magazyn ulegała powolnej dewastacji. Zamek pozbawiony na początku XX w. dachu – stał się ruiną. Gdy hitlerowcy przystąpili do likwidacji getta (23 września 1942 r.), w murach zamku przetrzymywano około 5000 Żydów, których następnie deportowano do obozu zagłady w Treblince.

Odbudowę zamku prowadzono od końca lat czterdziestych do początku lat siedemdziesiątych XX w., jednak bez należytej dbałości konserwatorskiej. Obecnie zamek jest siedzibą Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych, Szydłowieckiego Centrum Kultury i biblioteki.

Turysta szukający śladów obecności żydowskiej diaspory w Szydłowcu po zwiedzeniu zamku powinien

abolished and since then the richest of them resided round the Great Market Square.

We leave the Great Market Square and go along the Radomska Street in the northern direction. We know that originally the street was narrower because the houses had arcades that marked the buildings border. It is also worth to notice, on the way, dense buildings arrangement with the passage gates through which you can enter one of the yards with not big back-premises. Most of the houses situated in this street belonged to the Jews before WWII.

The Radomska Street leads us to the Maria Konopnicka Square that is the former Skałeczny Market Square also called the Jewish Square. It was the centre of the Jewish quarter, there were stalls there, trade had flourished for ages and craft developed. The present architectural spatial order is now only partially consistent with the pre-war building. There are no traces of the stalls and in the central part of the square a new street was traced. Now in the place of the eastern frontage of the Skałeczny Market Square that was connected with four back streets densely inhabited by Jews, stands a building that is a seat of the powiat starosty. The Skałeczny Market Square was during German occupation the central square of the ghetto that comprised quarters inhabited by Jews.

We have got only a few paces from the Maria Konopnicka Square along the Widok Street to the castle surrounded with a castle moat. Probably in the 13<sup>th</sup> century there was a stronghold on the Korzeniówka River island that belonged to the powerful knightly family of the Odrowąż. The first stone building was erected in the 14<sup>th</sup> century and in the half of the 15<sup>th</sup> century Stanisław Szydłowiecki built the oldest kept part of the castle: residential building and the towers with the gate. It was the year 1515 when Mikołaj Szydłowiecki started development of the castle in the Renaissance style. In the result of those works, may be continued by the new owners, the Radziwiłł family, appeared the three-wing impressive baronial residence. The staircase and the gate tower were built in the first part of the 17<sup>th</sup> century. The next modernization was done in the turn of the 18<sup>th</sup> century. Then, in the 19<sup>th</sup> century the castle was used as a brewery and a storehouse and underwent slow devastation. The castle, deprived of its roof at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, turned into ruins. When the Nazis started to liquidate the ghetto on 23<sup>rd</sup> September 1942 there were 5,000 Jews detained in the castle and then they were deported to their death in the Treblinka extermination camp.

Reconstruction of the castle was carried from the turn of the forties to the seventies of the 20<sup>th</sup> century but without proper conservatory care. At present the castle is the seat of the Museum of the Folk Music Instruments, of the Cultural Centre in Szydłowiec and of the library.

koniecznie pójść na wschód ulicą Zamkową w kierunku Garbarskiej. Na ulicy Grabarskiej bez trudu odnajdziemy kompleks budynków wzniesiony przez właściciela garbarni Nutę Ejsenberga. Świadectwem chasydzkiej religijności burżuazji zamieszkałej w Szydłowcu jest sąsiadujący z budynkiem mieszkalnym dom modlitwy. Do budynku mieszkalnego dobudowano niewidoczną z ulicy drewnianą kuczkę, w której w czasie Święta Namiotów (Sukkot), zwanego także Świętem Szałasów, a na ziemiach polskich Świętem Kuczek, przez tydzień przebywali, jedli i radośnie świętowali domownicy. Kuczka jest wewnątrz bogato zdobiona polichromią. Należy podkreślić, że to jeden z niewielu tego typu obiektów na ziemiach polskich. Obok znajdują się rozległe zabudowania przemysłowe, tu przed laty fabrykowano skóry.

Z ulicy Garbarskiej, idąc ulicą Przechodnią, dochodzimy do placu Wolności. Tu na litej skale, u zbiegu dróg wiodących niegdyś do Radomia i Skrzynna, istniał Rynek Składowy, gdzie handlowano żelazem. Przed 1939 r. zdecydowana większość nieruchomości w tej części miasta należała do Żydów.

Opuszczamy plac Wolności i ulicą Kościuszki kierujemy się na południe. Za skrzyżowaniem z ulicą Zamkową po prawej stronie znajduje się rozległy plac, na którym stoi budynek liceum ogólnokształcącego i boisko. Na znacznej, południowo-wschodniej części tego obszaru być może już w drugiej połowie XVII w., a z wszelką pewnością w początkach XVIII w. istniał kirkut, a obok wspomniana już bóżnica. Niemal naprzeciw, po lewej stronie ulicy Kościuszki na działce o powierzchni około 1 ha, ograniczonej od południa ulicą Spółdzielczą, a od wschodu ulicą Wschodnią, znajdował drugi, powstały później, żydowski cmentarz. W 1957 r. władze zamknęły te nekropolie, a w 1959 r., nie dbając o sporządzenie dokumentacji, przeniesiono zachowane macewy na najnowszą część cmentarza. Na tym terenie zbudowano dom handlowy z restauracją i sklep meblowy.

Idąc od ulicy Kościuszki ku wschodowi ulicą Spółdzielczą dochodzimy do bramy powstałego w XIX w. kirkutu. Jest to jeden z największych żydowskich cmentarzy zachowanych na ziemiach polskich. W czasie inwentaryzacji przeprowadzonych w latach 1979–1980 i 1987 doliczono się na tym rozległym obszarze około 3100 nagrobków z lat 1831–1942. W 2000 r. z inicjatywy Benjamin Yaari sporządzono kolejną dokumentację, której wyniki zostały opublikowane. Na wykonanych z miejscowego piaskowca macewach znajdują się inskrypcje i tradycyjne piktograficzne symbole. Stan zachowania tych nagrobków jest różny. Należy podkreślić, iż na tym terenie znalazły się macewy przeniesione pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. z dwóch starszych części kirkutu. Oznacza to, iż szydłowiecki żydowski kirkut stanowi także lapidarium. W 1967 r. w centralnej części

The tourist looking for traces of the Jewish diaspora presence in Szydłowiec should absolutely go along the Zamkowa Street to the East in the direction of the Grabarska Street. In Grabarska St. we will find without difficulty the complex of buildings erected by Nuta Ejsenberg. The prayer house neighbouring with a dwelling-house is an evidence of the Hasidic religiosity of the Szydłowiec bourgeoisie. A wooden booth (sukkah) invisible from the street was built on to the house in which during the Feast of Booths (Sukkot) called also the Feast of Shelters and, on the Polish lands, called the Feast of Tabernacles or the Feast of Ingatherings the Jews used to stay in it for a week feasting joyfully over rich autumn food. It is necessary to emphasize that this booth is one of very few objects of the type on the Polish lands. Next to this monument of the past there are vast industrial buildings where different kinds of leather were produced years ago.

After leaving the Garbarska Street and walking along the Przechodnia Street we reach the Freedom Square [Plac Wolności]. Here there was on the solid rock, at the streets junction leading in the old days to Radom and Skrzynno, the Składowy Market Square where iron was traded. Most of the properties in this quarter belonged to Jews before 1939.

We leave the Freedom Square [Plac Wolności] and direct our step along the Kościuszko Street towards the South. Just behind the crossroad there is a vast square where there is a building of a secondary school with a sports ground. It is probable that in the second half of the 17<sup>th</sup> century and for sure at the beginning of the 18<sup>th</sup> century over a considerable southern-eastern area of this territory there was a Jewish cemetery [called “kirkut”], and next to it, the mentioned synagogue. There was the other Jewish cemetery established later almost opposite, on the left side of the Kościuszki Street, on the lot of about 1 ha and bounded in the South by the Spółdzielcza Street towards the East the Wschodnia Street. The authorities closed both necropolies in 1957. The “matzevas” [Jewish gravestones] were relocated to the newest part of the cemetery without care about making a documentation. The store and the furniture shop were built on the site of the former cemetery.

We reach, walking along the Spółdzielcza Street towards the East, the gate of the Jewish cemetery founded in the 19<sup>th</sup> century. It is one of the biggest kept cemeteries on the Polish lands. There were 3,100 tombstones counted on this vast territory during the inventory carried in the years 1979–1980 and in 1987. The new documentation was made in 2000 on the initiative of Benjamin Yaari. The “matzevas” made of the local sandstone bear the inscriptions and the traditional pictographic symbols. The state of preservation of these tombstones is different.



1

2



7



8



3



4



9



5



6



10

1. Ratusz miejski XVII w., fot. Henryk Baniak  
1. The town hall of the XVII century, photo by Henryk Baniak
2. Pręgierz miejski z XVII w.  
2. The town pillory of the XVII century
3. Renesansowa kolumna z szydłowieckiego piaskowca, na której umieszczona była rzeźba szydłowieckiej mieszkanki zwana „Zośką”  
3. The Renaissance pillar of sandstone on which there was a portrait of a Szydłowiec townswoman called “Zośka”
4. Kościół parafialny św. Zygmunta w Szydłowcu, erygowany w 1401 r.  
4. St. Sigismund Parish Church in Szydłowiec founded in 1401
5. Ulica Widok, fragment zachowanej zabudowy sprzed 1939 r.  
5. The Widok Street – a fragment of the kept building of before 1939
6. Zamek Szydłowieckich i Radziwiłłów z XVI w., fot. Henryk Baniak  
6. The castle of the Szydłowieccy and the Radziwiłł families of the XVI century, photo by Henryk Baniak
7. Dom Nuty Ejsenberga z drewnianą kuczką  
7. The house with a wooden sukkah of Nuta Ejsenberg
8. Dom modlitwy przy ulicy Garbarskiej, stan obecny.  
8. The prayer house at the Garbarska Street, present state
9. Ulica Garbarska, zabudowania pofabryczne, stan obecny  
9. The post-factorial buildings at the Garbarska Street, present state
10. Ulica 1 Maja – fragmenty zachowanej oryginalnej zabudowy sprzed 1939 r.  
10. 1 Maja Street – fragments of the kept original buildings built before 1939



cmentarza odsłonięto pomnik upamiętniający Żydów pomordowanych w czasie II wojny światowej. W 2005 r. w północno-wschodniej części kirkutu zbudowano ohel, w którym złożono domniemane szczątki cadyka i czterech szydłowieckich rabinów.

Ostatnią drogą, jaką w Szydłowcu szły na śmierć tysiące Żydów, była ulica Kolejowa, prowadząca z centrum miasta do odległej o 5 kilometrów stacji kolejowej. Ocaleni z Holocaustu Żydzi w wspomnieniach nazwali ją „krwawą drogą”.

**Grzegorz Miernik**

#### Nota bibliograficzna

*Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów.* Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r., red. Z. Guldon, Szydłowiec 1994.

D. Paprocka, *Szydłowiec*, Kraków 1983.

*Studia z historii Szydłowca.* Materiały sesji naukowej 18 lutego 1995 r., red. Z. Guldon i J. Wijaczka, Szydłowiec 1995.

*Szydłowiec. Z dziejów miasta.* Materiały sesji popularnonaukowej 20 lutego 1999, Szydłowiec 1999.

*The Jewish Cemetery of Szydlowiec. List of the gravestones*, red. B. Yaari-Wald, Holon 2002.

*Zamek szydłowiecki i jego właściciele.* Materiały sesji popularnonaukowej 24 lutego 1996 r., red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1996.

*Z dziejów parafii szydłowieckiej.* Materiały sesji popularnonaukowej 21 lutego 1998 r., red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1998.

*Z dziejów Szydłowca.* Materiały sesji popularnonaukowej, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993.

*Żydzi szydłowieccy.* Materiały sesji popularnonaukowej, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1997.

It should be emphasized that the “matzevas” in this area were moved in the turn of fifties of the 20<sup>th</sup> century from the two older parts of the Jewish cemetery. It means that the Szydłowiec Jewish cemetery is also a Lapidarium. The monument commemorating the Jews exterminated during the WWII was unfolded in the central part of the cemetery in 1967 and in 2005 the ohel was built in the northern-eastern part of the cemetery where the supposed remnants of the tzaddik and four Szydłowiec rabbis were placed in it.

The last road in Szydłowiec that thousands of Jews walked to their death was the Kolejowa Street running from the town centre to the railway station distant 5 kilometers. Those Jews who survived called it “bloody road”.

**Grzegorz Miernik**

#### Bibliographic note

*Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów.* Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r., red. Z. Guldon, Szydłowiec 1994.

D. Paprocka, *Szydłowiec*, Kraków 1983.

*Studia z historii Szydłowca.* Materiały sesji naukowej 18 lutego 1995 r., red. Z. Guldon i J. Wijaczka, Szydłowiec 1995.

*Szydłowiec. Z dziejów miasta.* Materiały sesji popularnonaukowej 20 lutego 1999, Szydłowiec 1999.

*The Jewish Cemetery of Szydlowiec. List of the gravestones*, red. B. Yaari-Wald, Holon 2002.

*Zamek szydłowiecki i jego właściciele.* Materiały sesji popularnonaukowej 24 lutego 1996 r., red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1996.

*Z dziejów parafii szydłowieckiej.* Materiały sesji popularnonaukowej 21 lutego 1998 r., red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1998.

*Z dziejów Szydłowca.* Materiały sesji popularnonaukowej, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993.

*Żydzi szydłowieccy.* Materiały sesji popularnonaukowej, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1997.

Na stronie obok:  
Macewy z szydłowieckiego kirkutu, stan obecny

On the next side:  
The macebas [gravestones] from the Jewish cemetery in Szydłowiec, present state



## Spis treści

- Przedmowa – Andrzej Jarzyński 5
  - Przedmowa – Albert Stankowski 9
  - Żydzi w Szydłowcu  
Zarys historii od XVI do XX wieku – Grzegorz Miernik 13
  - Ślady przeszłości – Sława Lorenc-Hanusz 35
  - Śladami kultury żydowskiej – Grzegorz Miernik 43
- 

## Contents

- Preface – Andrzej Jarzyński 7
- Preface – Albert Stankowski 11
- The Jews in Szydłowiec  
An outline of history from the XVI to the XX century  
– Grzegorz Miernik 13
- Traces of the Past – Sława Lorenc-Hanusz 35
- Following the Jewish Culture – Grzegorz Miernik 43